

Delegacja Wojska Polskiego u Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP)

W czwartek wieczorem prze wodniczący Chińskiej Republi ki Ludowej — Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący ChRL — Czu Teh i premier Czu En-lai przyjęli członków delegacji Wojska Polskiego z gen. Ma rianem Spychalskim, mini strem obrony narodowej, na czele.

Możliwości rozszerzenia handlu polsko-japońskiego

TOKIO (PAP)

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych podało w czwartek do wiadomości, że wkrótce rozpocz ną się wstępne rozmowy między przedstawicielami Polski i Japonii celem zbada nia możliwości rozszerze nia wymiany handlowej między obu krajami.

W rozmowach tych Pol skę będzie reprezentował attaché handlowy ambasady PRL w Tokio S. Gall, Japonię — dyrektor biura ekonomicznego MSZ, Ken suke Sato.

W przyszłym tygodniu uda się do Polski z trzy tygodniową wizytą japoń ska misja handlowa, repre zentująca czołowe towa rzystwo handlowe Japonii. Ma ona zaznajomić się z potrzebami i możliwościami rynku polskiego.

W Poznaniu obradują medycy sądowi i kryminalodzy z całego kraju.

(Inf. wł.)

W Poznaniu rozpoczęła się 3 bm. krajowa narada nau kowo-robocza organizowana przez Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Krymi nologii. W obradach bierze udział ponad 200 prawników i lekarzy z całego kraju. Nara dę zagał doc. dr E. Chroście lowski.

Otwarcia zjazdu dokonał prof. dr Bolesław Popielski, przewodniczący Zarządu Głównego PTMSiK. Mówca wspominał o starej lecz waż nej prawdzie — konieczności oparcia się wymiaru sprawiedliwości i profilaktyki na wy nikach badań naukowych.

Wśród autorów doniesień było kilku lekarzy poznań skich: dr T. Zakowska, dr M. Szubertowa i dr Zofia Grem biewicz. Pierwszy dzień nara dy zakończył się dyskusją (ak)



Jerzy Mieloch nie żyje

(Czytaj wspomnienie na str. 6)

Cena 50 gr

Nakład 106 923

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIEK

CEKOP ruszył
w świat

— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 5 X 1957

Nr 237 (4257)

Dla wzmocnienia bezpieczeństwa i odprężenia w Europie

Zakaz produkcji broni atomowej przez oba państwa niemieckie pociągnie za sobą identyczną decyzję rządu PRL

NOWY JORK (PAP)

Na środowym plenarnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych w imieniu delegacji polskiej wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki. Po nżej podajemy omówienie tego obszernego przemówienia.

Na wstępie min. Rapacki podkreślił, że delegacja pol ska przekonana jest, iż naj żywniejsze interesy narodu polskiego z interesami wszy skich członków ONZ zbiega ją się w kwestii osiągnięcia dalszego odprężenia sytuacji międzynarodowej. Szczegól na zaś odpowiedzialność wiel kich mocarstw za losy poli tyki światowej nie wyklucza bynajmniej odpowiedzialności, ani roli państw mniej szych.

Stwierdzając, że Polskę łą czy trwałe więzy solidarności z innymi krajami socjali stycznymi, mówca oświad czył, że Polska pragnie zara zem jak najlepszych stosun ków z innymi państwami, że nie ma i nie może być sprzeczności między naszą więzią i solidarnością z kra jami socjalistycznymi a po prawą i rozwojem naszych stosunków z innymi kraja mi. Naczelnym zadaniem o becnej XII sesji ONZ jest według zdania delegacji pol skiej szukanie porozumienia między poszczególnymi pa ństwami w celu zapobieżenia groźbie wojny.

Min. Rapacki stwierdził, że tegoroczne obrady Podkom i

sji Rozbrojeniowej nie speł niły oczekiwań narodów świa ta. „Nie ma czasu do strace nia — podkreślił min. Rapac ki. — Za dużo pod każdym

Czekamy na lepszą margarynę

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach powróciła do kraju po miesięcznym po bycie w NRF, Danii i Anglii grupa fachowców z Central nego Zarządu Przemysłu Tłu szczowego, która zapoznała się z nowoczesnymi urządzeniami i metodami produkcji mar garyny, stosowanymi obecnie w tych krajach.

Delegacja CZPT, w czasie swego pobytu za granicą do ko nała wyboru nowoczesnych urządzeń do produkcji mar garyny najwyższej jakości.

Rozmawiamy z mjr. Pieterwasem

Na codzień i — od święta

W przededniu XIII rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził rozmowę z zastępcą Komendanta Woje wódzkiego KW MO w Pozna niu mjr. Janem Pieterwasem. — Ostatni okres — mówił mjr Pieterwas przyniósł w pracy milicji poważne zmiany. Oczywiście nie oznacza to, że na nich zamierzamy poprzestać. Do najbardziej ważkich zja wisk, jakie nastąpiły w dzia łalności MO po Październiku, trzeba zaliczyć aktywny udział milicji w życiu społeczeństwa.

Cukrownie wielkopolskie ruszyły

(Inf. wł.)

Cukrownie w Gnieźnie, Zdunach, Szamotułach, Opalenicy, Miejskiej Górze i Gostyniu przystąpiły już do tegorocznej kampanii, która przyniesie w zakładach podległych Poznań skiemu Zjednoczeniu tego Prze myśłu co najmniej 220 tys. ton cukru. Pozostałe cukrownie roz poczną produkcję w najbliż szych dniach.

Jak dotąd, kampania prze biega nieźle i do piątku rano przyjęto w magazynach 390 ton cukru. Najlepsze wyniki osiąga Cukrownia w Gnieźnie, która przerabia dziennie znacz nie więcej buraków niż plano wano. Niektóre cukrownie ma ją jednak trudności z komple towaniem załóg. (L)

Stoki górskie porosną lasami

KROSNO (PAP)

Już wkrótce PGR i Państwowy Fundusz Ziemi przekażą admini stracji lasów państwowych w po łudniowo - wschodniej Rzeszow szczyźnie na zalesienie pierwsze 3 tys. ha tych odłogów, które — według opinii specjalistów służby rolnej — nie nadają się zarów no pod zasiewy jak i dla gospodarki hodowlano-wypasowej. Prace za lesieniowe będą rozpoczęte wios ną przyszłego roku.

względem kosztuje ludzkość wysięg zbrojeń. Jeżeli nie-

(Ciąg dalszy na str. 2)



1 bm. wmurowano akt erekcyj ny w fundamenty hydroelek trowni i zapory wodnej w miej scowości Dębie na rzece Bugo -Narew. Budowa hydroelektr ow ni oraz spiętrzenie Bugo-Nar wi zapoczątkują wielkie robo ty, związane z regulowaniem Wisły od Warszawy w kierunku jej ujścia. Będzie to także początek budowy sieci hydro elektrowni.

Na zdjęciu górnym: makieta stopnia wodnego i hydroelek trowni.

Na zdjęciu dolnym: teren bu dowy stopnia wodnego i hydro elektrowni.

CAF — Fot. (2) Dąbrowiecki

Wrocławianie pozbywają się kacyków z rad narodowych

WROCŁAW (PAP)

Skargi ludności na samowolne postępowanie w sprawach miesz kańcowych zastępcy przewodni czącego Prezydium MRN w Cie plicach — Stanisława Wasileni spowodowały powołanie przez Pre zydium Pow. Rady Narodowej w Jeleniej Górze specjalnej komisji dla zbadania tych spraw. Działal ność komisji potwierdziła słusz ność zarzutów stawianych Wasi leni. Uchwałą sesji MRN w Cie plicach Wasilenia odwołany zo stał z zajmowanego stanowiska i usunięty ze składu Prezydium.

Warto podkreślić, że oczyszcza nie aparatu rad narodowych pro wadzone jest w woj. wrocławskim energicznie. Wasilenia jest 220 z kolei członkiem prezydium tere nowej rady narodowej na Dolnym Śląsku, usunięty w br. ze stano wiska. W większości wypadków przyczyną usunięcia członków pre zydiów rad i ich stanowisk były: samowola lub nadużycia w gospo darce. Wiele tych spraw znajdzie swój epilog w sądzie.

Ohydny mord w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP)

3 bm. nad ranem zamordowany został w Bydgoszczy zastępca dy rektora Bydgoskiej Fabryki Obu wia — Rajmund Lasak.

Mord dokonany został w mie szkaniu Lasaka przy ul. Świerko wej na Osiedlu Leśnym. Sprawca, po włamaniu się, poderżnął swej ofierze nożem gardło i zbiegł przez okno.

Dzięki wszczętej natychmiast e nergicznej akcji — organa MO są już na tropie mordercy.

+na taśmie dalekopisu+

PIĘCIORACZKI W TULONIE

W środę w jednej z kli nik Tulonu urodziły się pię cioraczki — 3 dziewczynki i dwóch chłopców. Tego sa mego dnia wieczorem zmar ło z nich dwoje — chłopiec i dziewczynka, a w czwar tek trzecie dziecko. Jest to 51 wypadek urodzenia pię cioraczek.

JESIENNE ĆWICZENIA
górskich oddziałów KBW rozpoczęły się niedawno w powiatach Lesko i Ustrzyki w woj. rzeszowski. Ćwi czenia potrwać kilka dni.

TRZY „STULATKI“ W STOLICY

Trzy mieszkanki stolicy obchodzą w tym roku 100- lecie swych urodzin. Są to Agnieszka Cynka, Maria Znaniecka i Maria Kowal ska. Wszystkie jubilatki o trzymały odznaczenia pa ństwowe.

EISENHOWER O LITTLE ROCK

Na czwartkowej konferen cji prasowej prez. Eisenho wer oświadczył w związku z incydentami w Little Rock, że orzeczenie Sądu Najwyż szego w sprawie integracji rasowej w szkołach będzie przestrzegane, a porządek i spokój — zapewnione.

NOWA STOLICA BRAZYLII

Prezydent Brazylii — Ku bitschek podpisał projekt ustawy przewidującej prze niesienie w okresie najbliż szych trzech lat stolicy Bra zyliz z Rio de Janeiro do stanu Goias. Nowa stolica nazywać się będzie — Bra sil.

Zajścia przed Domem Akademickim w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

3 bm. w godzinach wieczornych grupa awanturujących się studen tów i wyrostków przed Domem A kademickim Politechniki na pla cu Narutowicza w Warszawie usi łowała zorganizować demonstra cję, wznosząc okrzyki antyrzädo we.

Milicja Obywatelska przywróci ła spokój, rozpraszając uczestni ków zajścia i zatrzymując najbar dziej agresywnych. Jak się dowi edujemy, rektorat Politechniki w Warszawie zapowiedział su rowe sankcje wobec uczestników zajść, aż do relegowania z uczel ni włącznie.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało order Lenina Jakuckiej SRR. Nagrodę tę otrzymała Jakucka SRR za osiągnięcia w dziedzinie gospodarki rolnej oraz z okazji 325-lecia dobrowolnego przyłączenia się kraju Jakutów do państwa rosyjskiego.

HYMN NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Kompozytor austriacki — Robert Stolz, skomponował hymn Narodów Zjednoczonych, który odegrał w ostatnim po raz pierwszy z okazji I konferencji generalnej Międzynarodowej Agencji Atomowej.

KAMIEŃ WEGIELNY POD „BLISKOWSCHODNIA POLITECHNIKA”

W śróde prezydent Republiki Turcji — D. Bayar, położył kamień węgielny pod mającą powstać w pobliżu Ankary „Bliskowschodnią Politechnikę”. Projekt budowy Politechniki opracowali architekci z Pensylwanii.

BOMBY NAD AFRYKA

W Tunisie ogłoszono komunikat stwierdzający, że nocą z 2 na 3 bm. dwa samoloty francuskie rzuciły 5 bomb na obszar, położony na granicy algersko-tunezyjskiej. Pięć osób spośród ludności cywilnej odniosło rany.

NOWY BURMISTRZ BERLINA ZACHODNIEGO

W czwartek parlament zachodnio-berliński dokonał wyboru nowego burmistrza, którym został kandydat SPD — Willy Brandt. Nowy burmistrz określa się przez prasę NRD jako prawnik socjaldemokrata.

„Realizm czy coś innego?”

Głos tygodnika jugosłowiańskiego o granicy na Odrze i Nysie

BELGRAD (PAP)

Tygodnik zagrzebski „Vjesnik Srijeda” z 2 bm. zamieścił artykuł pt. „Realizm czy coś innego?”, omawiający m. in. stanowisko rządu NRF w sprawie polskich granic zachodnich.

„Po deklaracji polsko-jugosłowiańskiej z 15 września — czytamy w artykule — nie zamikły jeszcze w świecie głosy komentujące fakt, że Jugosławia opowiedziała się za polsko-niemiecką linią graniczną na Odrze i Nysie. Różni komentatorzy zachodni nie przestają podkreślać, że granica polsko-niemiecka ustalona została w układzie poczdamskim tymczasowo i dlatego nie mogą jej używać do ostatecznej. Wystąpienie prezydenta Tito z okazji rozmów z delegacją polską w Belgradzie i deklaracja polsko-jugosłowiańska wzbudziły — zdaje się — niektóre sumienia na Zachodzie. Trudno powiedzieć, że rządy zachodnie były szczególnie zaskoczone tym, że w deklaracji polsko-jugosłowiańskiej linia Odra-Nysa zajęła poczesne miejsce. Słyszeliśmy również rozsądne wypowiedzi z Zachodu, a mianowicie, że jakkolwiek próba zmiany obecnej granicy polsko-niemieckiej mogłaby zagrozić pokojowi w Europie. Słowem, również na Zachodzie pewne koła polityczne traktują ten ważny problem europejski w sposób coraz bardziej realistyczny. Znamienne jest na przykład, że paryski „Monde” — dziennik konserwatywny — wypowiada się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie.

Jest to pozytywny objaw. Jest rzeczą dobrą, że sposób, w jaki na Zachodzie zareagowano na deklarację polsko-jugosłowiańską nie dodał na nowo otuchy bożym kołom rządowym (i nie tylko rządo-

Stanowisko delegacji polskiej na XII sesji ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

możliwe jest w tej chwili uzyskać porozumienia co do ostatecznego całkowitego za kazu stosowania broni jądrowej, za słuszny wstępny krok uważamy propozycję ZSRR w sprawie zobowiązania się

Plenum KC KP Czechosłowacji

PRAGA (PAP)

W dniach od 30 września do 2 października toczyły się w Pradze obrady plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Plenum omówiło problemy związane z przygotowaniem do ogólnonarodowej dyskusji nad sprawą wykonania uchwały krajowej konferencji KPCz oraz innymi zadaniami budowy socjalizmu.

Na plenum przedyskutowano również projekt dyrektyw w sprawie drugiego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1956—1960 oraz zadania planu na rok 1958. Omówiono również projekt dyrektyw w sprawie organizacji kierownictwa planowania i finansowania przemysłu.

wielkich mocarstw do niekorzystania z broni jądrowej na razie co najmniej na okres 5 lat. Delegacja polska udzieliła poparcia każdej inicjatywie, zbliżającej nas do zasadniczego rozwiązania tego zagadnienia.

Omawiając następnie problem bezpieczeństwa w Europie min. Rapacki szczególnie podkreślił, że dla Polski sprawa rozbrojenia wiąże się przede wszystkim z sytuacją w sąsiadującym z nami obszarze Niemiec. „Proces zjednoczenia Niemiec — mówił min. Rapacki — jako państwa pokojowego i demokratycznego, może rozwijać się pomyślnie tylko w atmosferze odrzucenia i rozbrojenia, rosnącego poczucia bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec, tylko w drodze zbliżenia i porozumienia obu państw niemieckich, nie zaś w atmosferze napięcia i zbrojeń. Wobec niebezpieczeństwa, jakie dla naszego kraju i całej Europy stanowi zbrojenia NRF, rząd Polski do czasu zorganizowania systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, będzie popierał nawet częściowe rozwiązania, prowadzące do ostatecznego rozwiązania tego celu.”

W związku z tym min. Rapacki złożył w imieniu rządu PRL następujące oświadczenie:

„W interesie bezpieczeństwa Polski i odprężenia w Europie, po uzgodnieniu swej inicjatywy z innymi uczestnikami Układu Warszawskiego, rząd PRL oświadcza, że w razie wyrażenia zgody przez oba państwa niemieckie na wprowadzenie w życie zakazu produkcji i magazynowania broni atomowej i termojądrowej na ich terytorium, Polska Rzeczpospolita Ludowa gotowa jest równocześnie wprowadzić taki sam zakaz na swoim terytorium.”

Zwracając się do państw członków ONZ min. Rapacki stwierdził, że delegacja polska widzi w obecnej sytuacji konieczność likwidacji wszelkich ognisk zapalnych na świecie, a z drugiej strony potrzebę realizowania konstruktywnej współpracy między narodami bez względu na różnicę ustroju czy poziomu rozwoju gospodarczego. Polska — podkreślił mowa — jest bardzo zainteresowana w maksymalnym rozwoju swych stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami. Chcemy brać jak najbardziej aktywny udział w międzynarodowej współpracy gospodarczej. Delegacja polska uważa, że Narody Zjednoczone winny bardziej czynnie działać na rzecz stopniowego zacieśniania współpracy gospodarczej krajów o różnych ustrójach oraz krajów o różnym poziomie gospodarczym. Międzynarodowa akcja obejmująca główne zagadnienia gospodarki światowej oraz pomoc dla krajów gospodarczo niedorozwiniętych, powinna — zdaniem delegacji polskiej — rozwijać się pod

egidą Narodów Zjednoczonych.

W zakończeniu swego przemówienia min. Rapacki stwierdził, że delegacja polska chciała, aby obecna sesja ONZ stała się „chociażby skromnym, ale konkretnym krokiem naprzód na drodze utrwalenia i ugruntowania pokoju”.

Czechosłowacja przyłącza się do inicjatywy Polski

NOWY JORK (PAP)

W śróde na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał minister spraw zagranicznych Czechosłowacji V. David.

Z upoważnienia rządu Republiki Czechosłowackiej — powiedział m. in. David — mam zaszczyt poinformować przedstawicieli wszystkich państw — członków ONZ, że w interesie osłabienia napięcia międzynarodowego Czechosłowacja gotowa jest przyłączyć się do propozycji rządu polskiego i zobowiązać się do wyrażenia się produkcji i magazynowania broni atomowej na swoim terytorium, jeśli między obu państwami niemieckimi osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie zakazu produkcji i magazynowania broni atomowej na terytorium Niemiec.

Statek jugosłowiański rajechał na minę

LONDYN (PAP)

Na Morzu Północnym najeżdżał na minę, jugosłowiański frachtowiec „Dubrovnik”. Statek ten płynął do Murfańska. Na ratunek pospieszyły mu 3 statki niemieckie i 1 statek duński. „Dubrovnik” natrafił prawdopodobnie na jedną z min magnetycznych lub akustycznych jakie po dziś dzień znajdują się na dnie Morza Północnego.

Delegaci 100mln. robotników na Kongresie Zw. Zaw.

BERLIN (PAP)

Około 100 milionów robotników reprezentowanych będzie przez swych delegatów i obserwatorów na IV Światowym Kongresie Związków Zawodowych w Lipsku. Wynika to z komunikatu o piętnastym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

91 organizacji związkowych przysłało na kongres SFZZ swych obserwatorów. Organizacje te nie należą do SFZZ.

Przed spotkaniem Dulles — Gromyko

Zaskoczenie w kołach politycznych Zachodu

LONDYN (PAP)

W związku z zapowiedzianym spotkaniem Dulles — Gromyko prasa londyńska podkreśla, że wysunięta przez Sekretarza Stanu propozycja w sprawie spotkania wywołała duże zaskoczenie w kołach politycznych Zachodu.

„Daily Herald” w komentarzu na ten temat pisze m. in.:

„Nagle posunięcie Dullesa podjęte zostało bez konsultacji z jakimkolwiek rządem zachodnim. Zaproszenie pochodzi najprawdopodobniej od Eisenhowera — który obawia się starcia na terenie Zgromadzenia Ogólnego NZ między

Na codzień — i od święta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ujawniona. Chciałbym już zasygnalizować, że wkrótce na łamach prasy znajdą się wiadomości na temat nowożytych poważnych przestępstw.

— W jakim kierunku idą dalsze innowacje?

— Zasadniczy cel to zwiększenie do maksimum operatywności całego aparatu. Inne zmiany to zacieśnienie kontaktów z ludźmi nauki, oparcie się o wyniki ostatnich badań naukowych, dalsze dokształcanie kadr (wiąże się to z uzupełnianiem wyposażenia), wnikliwe studiowanie przepisów prawnych. Obecnie przy Komendzie Wojewódzkiej przeszkalamy funkcjonariuszy grupami, własnie w zakresie wspomnianych tematyki. To samo dzieje się w terenie, gdzie milicjanci uczą się na konkretnych sprawach, w których prowadzi się dochodzenie.

— Kilka słów o Waszej rocznicy?

— W związku z nią w poszczególnych jednostkach odbędzie się akademie, na których dokonamy bilansu pracy za ubiegły okres i zadań stojących przed nami. Na akademie, wzorem Komendy Wojewódzkiej — poszczególne jednostki terenowe zaproszą przedstawicieli społeczeństwa. W XIII rocznicę MO wyróżnimy najlepszych spośród nas i nie zapomnimy o rodzinach milicjantów poległych na posterunku. Przy okazji chciałbym życzyć, aby starzy, zasłużeni funkcjonariusze, którzy z niejednego już pieca chleb jedli, stali się wzorem dla młodszych, aby wskazywali im drogę wodzącą do realizacji hasła „w służbie narodu”. Wszystkim pracownikom milicji życzę wiele szczęścia osobistego, długich lat życia, umiejętnego łączenia obowiązków służbowych, które trudno ograniczyć do 8-godzinnego dnia pracy, z działalnością kulturalną.

Rozmawiał: M. ŁUCZAK

delegacją radzieką i delegacją zachodnimi w sprawie rozbrojenia i sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jest wielce prawdopodobne, że Dulles da do zrozumienia, iż prezydent gotów byłby rozważyć możliwość ponownego spotkania na najwyższym szczeblu.”

Kryzys rządowy we Francji

Czwarta Republika zagrożona?

PARYŻ (PAP)

Według doniesień, napływających z Paryża, kryzys rządowy zdaje się w razie drętać w miejscu. W czwartek przed południem prezydent Coty odbył rozmowę z sekretarzem generalnym SFIO, byłym premierem Molletem, który oświadczył, iż w obecnej sytuacji nie może podjąć się misji utworzenia gabinetu.

Prasa francuska zamieszcza w związku z trwającym kryzysem rządowym wcale nie optymistyczne komentarze.

„Od prawicy aż po skrajną lewicę rozlega się wołanie o reformę rządowych instytucji, które — pisze prawnik „Parisien Libéré” — przynoszą nam efemeryczne gabinety, skazane na bezruch i obalenie z chwilą, gdy usiłują przystąpić do czynu”. „Jasne jest — pisze agencja United Press — że czwarta Republika jest zagrożona. W Paryżu nie wyklucza się możliwości, iż tego rodzaju kryzys, jak obecny, może zmusić Francję do rozpoczęcia wszystkich go od nowa, do stworzenia nowej konstytucji i bardziej stabilnej formy rządu.”

10 tys. km bez lądowania

NOWY JORK (PAP)

W dniu 2 bm. samolot typu „Lockheed” z 32 pasażerami i 12 członkami załogi przebył po raz pierwszy — bez lądowania — odległość z Londynu do San Francisco, wynoszącą około 10 tys. kilometrów, w czasie 23 godzin i 19 minut. Lot odbywał się na wysokości 6 tysięcy metrów.

XII losowanie obligacji NPRSP

w dniu 3 i 4 października 1957
(Tabela nieoficjalna)

Zł 5.000 — nr 295821.			
Zł 1.000 — nr. nr.: 82322	96600	139529	139862 201545
218164	421255	433151	46559
518948	528395	595628	682960
744823	835145.		
Zł 500 — nr. nr.: 23077	58051	82495	83711 83715
114498	133239	139526	266399
277329	277479	356148	439500
472937	501094	501098	528393
528398	589571	595314	595315
623861	682959	685196	687085
694022	694025	696825	744823
749189	799629	841045	841048
845788	852105	868653	868659
901391	901392	901395	912362
912367	959947.		

Zł 1.000 nr. nr.: 34153 43713	57528	89698	108684 372740
464852	531747	537140	616089
911963	947626	958279	975873
Zł 500 nr. nr.: 3171 13144	23304	34159	57530 84692
108636	113310	133953	226842
273812	336242	368950	370735
433120	472193	480983	531748
537139	570089	587651	587655
598192	598194	651353	651360
677684	774659	793308	809155
832135	852302	870498	926051
942556	956654	965391	994174
934178.			

Nieugięci rasiści

NOWY JORK (PAP)

W Little Rock nadal trwają rasistowskie ekscesy. Dziewięćcioro dzieci murzyńskich przybyło w czwartek do szkoły pod ścisłą strażą żołnierzy, jednakże u wejścia przywitany był gwizd, wycia i obelgi ze strony dużej grupy białych kolegów i koleżanek.

Teren szkoły obsadzony jest przez żołnierzy wojsk federalnych — którzy zastąpili gwardię narodową stanową Arkansas w związku z wiadomościami, że biali uczniowie zamierzają urządzić masowe najeżdże na szkołę.

Sąd odczytał zeznania Hartmana

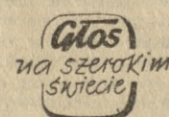
KATOWICE (PAP)

3 bm., w procesie łapówkarzy z krakowskiej Prokuratury i MO, Sąd w obecności wszystkich oskarżonych odczytał zeznania Hartmana, złożone poprzedniego dnia, w nieobecności na sali oskarżonych: Urasińskiego, Buchty i Chładowskiego.

Osk. Urasiński, po wysłuchaniu zeznań, zaprzeczył jakimkolwiek powiązaniom z Hartmanem. Oświadczył on, że nie pobierał żadnych pieniędzy ani od Hartmana, ani też od jakichkolwiek innych osób. Osk. Buchta natomiast przyznał się do pobrania łapówki od Hartmana w jednym z wypadku, o którym Hartman mówił w swoich zeznaniach.



Okołecznościowy znaczek pocztowy. Fot. — CAF



Peregrynacje japońskich dyplomatów

W lecie bież. roku premier japoński Kishi odbył wielką podróż po krajach Azji oraz złożył wizytę w Waszyngtonie. Ostatnio zaś japoński minister spraw zagranicznych, Aicziro Fudzijama, odwiedził Stany Zjednoczone.

Wizyty te nie przyniosły jednak istotnych rezultatów. Podczas pobytu w Waszyngtonie, premier Kishi nie uzyskał od Amerykanów żadnego ustępstwa w sprawie Okinawy i wysp Riu-Kiu. Stany Zjednoczone odpowiedziały również w zasadzie odmownie na japońskie żądanie rewizji układu obronnego. Wprawdzie ostatnio powołano wspólny, japońsko-amerykański komitet dla zbadania tej sprawy, jednakże, zdaniem wielu komentatorów, Amerykanie bynajmniej nie mają zamiaru rewidować układu, lecz pragną tylko wywołać wrażenie, że się coś w tym kierunku robi.

Minister Aicziro Fudzijama, który omawiał z rządem USA przede wszystkim sprawy gospodarcze, właściwie wyjechał z Waszyngtonu z kwiekim. W sprawie proponowanego przez Japonię utworzenia tak zwanego Azjatyckiego Funduszu Rozwoju, z kapitałem amerykańskim w wysokości 500 milionów dolarów, Stany Zjednoczone podtrzymują swe pełne rezerwy stanowisko, wyrażone już w rozmowach z premierem Kishi. Nie osiągnięto także porozumienia w nader ważnej dla Japonii sprawie zwiększenia eksportu japońskiego do Stanów Zjednoczonych. Przeciwnie. Ograniczenia te stawiają Japonię w bardzo krytycznym położeniu, gdyż importuje ona rocznie z USA towary wartości miliarda dolarów, nato-

miast eksport jej do Stanów Zjednoczonych nie przekracza nawet połowy tej sumy.

Gdzie szukać rynku zbytu dla przemysłu japońskiego? — to pytanie coraz bardziej nurtuje społeczeństwo Japonii, a zwłaszcza jej sferę gospodarczą. Szukając na nie odpowiedź, przemysłowcy japońscy coraz częściej spoglądają w stronę Chin, które dla Japonii są największym potencjalnym rynkiem zakupu surowców i zbytu produktów przemysłowych. Obecnie, gdy Chiny dokonują olbrzymich posunięć na drodze do przemysłowienia, znaczenie tego rynku jest niewątpliwie jeszcze większe niż przed wojną.

Strona chińska wiąże jednak sprawę sprzedaży wielu towarów ze sprawą wymiany misji handlowych, co jest utrudnione na skutek niektórych niezłych zarządzeń japońskich, między innymi na skutek zarządzenia o braniu odcisków palców od chińskich przedstawicieli handlowych, przybywających do Japonii. Niedawno jednak prasa japońska doniosła, że rząd gotów jest pójść na kompromis i zgodzić się, aby nie pobierano odcisków palców od przedstawicieli chińskich, którzy przyjeżdżają do Japonii na okres krótszy niż dwa miesiące. Przewiduje się również, że w ciągu najbliższych tygodni zostanie rozpatrzone i podpisane czwarte porozumienie handlowe.

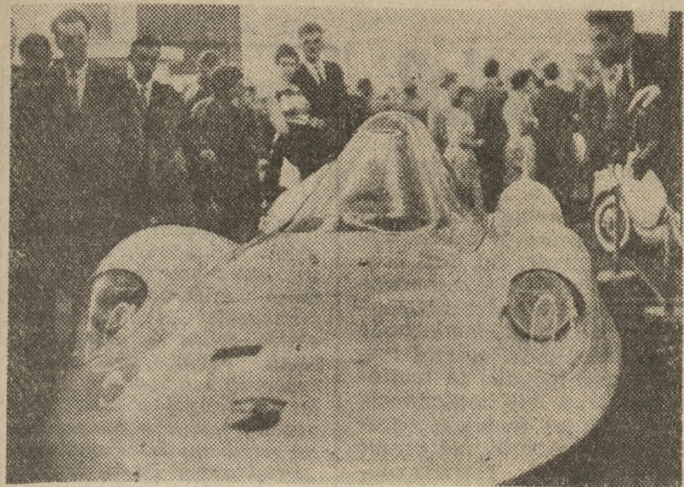
W swych stosunkach z Chinami rząd premiera Kishi nie może jednak wykazać takiej samodzielności. Jak na przykład Wielka Brytania, gdyż pomimo pewnej aktywizacji swej polityki, jest on nadal w ogromnym

stopniu uzależniony od Stanów Zjednoczonych.

Usiłując wybrnąć z tych trudności, rząd premiera Kishi obratł taktykę, która polega na odkładaniu na bliższą lub dalszą przyszłość drażliwych problemów politycznych i koncentrowaniu się przede wszystkim na zagadnieniach gospodarczych. Ta właśnie taktyka leży u podstaw obecnej ekspansji gospodarczej Japonii w rejonie Azji południowo-wschodniej i Środkowego Wschodu, gdzie przemysłowcy japońscy poczynili ostatnio znaczne inwestycje.

Po ostatniej wizycie ministra Fudzijamy w Waszyngtonie należy jednak raczej wątpić, czy rząd japoński będzie mógł w nieskończoność odkładać „na potem” rozwiązanie trudnych problemów swej polityki. Rezerwa z jaką spotkał się w USA minister Fudzijama, wykazała bowiem, iż nadto jasno, że amerykańskie koła rządzące oczekują od Japonii całkowitej rezygnacji z samodzielnego i dopiero za taką cenę gotowe są zadowolić niektóre jej żądania. W tej sytuacji rząd premiera Kishi musi bardziej konkretnie sprecyzować swą politykę. Ze pewne kroki w tym kierunku będą poczynione, dowodzi chociażby oświadczenie Fudzijamy na pożegnalnej konferencji w Stanach Zjednoczonych, zapowiadające, że w kwestiach rozbrojenia Japonia zamierza zajmować stanowisko pośrednie między stanowiskiem mocarstw zachodnich a stanowiskiem Związku Radzieckiego. Znamienne jest także stwierdzenie Fudzijamy, że Japonia będzie się starała zwiększyć swój eksport do Chin.

M. DANIELEWSKA



Wóz przyszłości — model włoskiej firmy Abarth, wyposażony w silnik Fiata o mocy 90 HP.

FOT. — CAF

Miedź na Ziemiach Zachodnich

Od chwili odzyskania Ziemi Zachodnich obszar Dolnego Śląska stał się terenem geologicznych poszukiwań geologicznych. Prace te w pierwszym okresie ograniczały się tylko do rejestracji występujących na tych ziemiach bogactw mineralnych i prowadzone były na małą skalę. Właściwe prace poszukiwawcze datują się dopiero od roku 1955, kiedy to Instytut Geologiczny rozpoczął wiercenia problemowe i poszukiwawcze, uwieńczone konkretnymi wynikami.

Niezależnie od prac Instytutu Geologicznego w rejonie Ostrzeszowa i Wschowy zostały przez Centralny Urząd Nafoty wykonane dwa głębokie wiercenia poszukiwawcze, w czasie których natrafiono na pokłady łupków miedzianonośnych, koło Ostrzeszowa na głębokości 1650 m, a w okolicy Wschowy na głębokości 1900 m.

San Marino grozi głód

14 tysięcy mieszkańców najmniejszej republiki San Marino stanęło nagle w obliczu trudności żywnościowych. Granice republiki zostały ściśle zamknięte przez oddziały włoskiej policji, na skutek czego dowóz żywności jest praktycznie niemożliwy. Brak już masy, sera, owoców i jarzyn. Władze przewidują, że w dniu dzisiejszym wyczerpią się zapasy spaghetti i mięsa. Liczne sklepy zostały zamknięte.

Zakończenie kryzysu w międzynarodowym, istniejącym od 1600 lat państewku, nie podobna przewidzieć. Reakcyjny rząd, który „urzęduje” obecnie w pustej hali odlewniczej, uzyskał już oficjalne uznanie USA. Nowy rząd planuje „marsz na stolicę”. Wszyscy obywatele w wieku od 16 do 55 lat otrzymali zaopowiedź wezwania w razie potrzeby do „Gwardii Obywatelskiej”. (PAP)



- O katastrofie polskiej stacji kosmicznej
- Szkoła kanarkowego optymizmu
- Gdy Derwich uczy śpieć
- Przyszła raz poeta...
- 2 x „Fermety”

w najnowszym numerze tygodnika satyrycznego

KAK TUS

CEKOP ruszył w świat

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Ruszył — to nie znaczy jeszcze, że zdobył. Na opanowanie świata — w takim sensie, w jakim traktuje to Ministerstwo Handlu Zagranicznego — wypadłoby mieć w seryjnej produkcji chemiczne patenty Bayera, supernowoczesne odrzutowce pasażerskie, leningradzkie turbiny, a jeszcze zakłady Chryslera, wenezuelską naftę, koncerny Kruppa, Forda, Schneidera, banki Morgana i spryt amerykańskich firm reklamowych. Wszystko w jednym ręku. My natomiast mamy zaczątek tego wszystkiego i dużo dobrej woli. Więc z surowego węgla, byczków w pomidorowym sosie i łódzkiej mufakury przerygamy się stopniowo na eksport nie tylko automatów tokarskich i gdańskich dziesięciotysięczników, ale i na kompletne obiekty przemysłowe. Zgodnie z zasadą: Im więcej ludzkiej pracy w produkcie, tym lepsza korzyść, tym większy zysk.

Dwie pierwsze cukrownie polskie w Chinach dały dobry początek. Chińczycy specjaliści chwalią sobie te nasze (już nie nasze) cukrownie. Ponieważ działają, jak zegarki, Pekin za mowili jeszcze jedną — tym razem wielki kombinat cukrowy. Za 44 miliony rubli. CEKOP (o właściwie — ten mało znany u nas skrót oznacza Centralę Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych) pod pisał umowę i kombinat już się robi. Oprócz tego ChRL zamówiła u nas dwa zakłady wzbogacania węgla — za 36 milionów rubli. Kupca na naszę fabryki znaleźliśmy także w Związku Radzieckim, gdzie budujemy 6 wytwórni lekkich betonów. Zainkasujemy za nie 42 miliony rubli. Czechosłowacji dostarczymy składy o stalowej konstrukcji wartości 6 milionów rubli, Bułgarii —

urządzenia dla drożdżowni za milion czterysta tysięcy, Jugosławii — część wyposażenia elektrowni za milion dwieście tysięcy, Rumunii — wyposażenie fabryki celulozy za milion, Albanii — hutę szkła za 1,7 miliona, Wietnamowi — kotłownię za cztery miliony czterysta tysięcy rubli.

Po Polsce coraz częściej zaczynają jeździć turyści — handlowcy z krajów kapitalistycznych. Oglądają nasze Kędzierzyn i inne nowe huty, a potem pertraktują. Turcy na przykład wypertraktowali już u nas dwie walcownie za sześć i pół miliona dolarów, Szwedzi i Egipcjanie — zbiorniki paliw płynnych, Austriacy odlewnie.

Jeszcze ciekawsi, choć na razie nie dający tyle gotówki w rublach i dolarach — jest eksport dokumentacji i usług technicznych — nowa, kształtująca się dopiero gałąź naszej wymiany handlowej z zagranicą. Jeśli chodzi o wywóz kompletnych fabryk, to podobnie, jak w przypadku np. okrętów, cementu, czy maszyn — sami je potrzebujemy i każdą tego rodzaju sprzedaż traktujemy jako życiową konieczność. Trochę inaczej z eksportem dokumentacji i usług technicznych: fachowców nam nie brak, pomysłowość w dziedzinie techniki również. Dyrektor naczelny CEKOP, parokrotnie prosił niżej podpisanego, aby „ostrożnie” podawał wiadomości z tego zakresu, bo na każdą taką wzmiankę o toczących się pertraktacjach wala do niego drzwi i okna ludzie i pytają: „Panie, a do Kanady inżynierów nie potrzebują?” Także i o dokumentację nie tak ciężko — coż to dla takiego poznańskiego Miastoprojektu, machnąć dodatkowo jeden projekt dla Burmy, a drugi dla Nowej Gwinej!

Przed kilku tygodniami organizacyjnie scentralizowano u nas ten rodzaj eksportu, powołując do życia w centrali specjalny dział. Do zaferowania zagranicy mamy dużo: projekty rozwoju terenów oraz poszczególnych gałęzi przemysłu, projekty urbanistyczne, projekty z dziedziny komunikacji i gospodarki komunalnej, dokumentację kompletnych zakładów, projekty architektoniczno-konstrukcyjne, doku-

mentację usprawnień patentowych, licencji, przepisów technologicznych i recept produkcyjnych, a także badania surowców, gruntów i hydrogeologiczne, ekspertyzy techniczne, ekonomiczne, surowcowe i lokalizacyjne, założenia projektowe, opracowywanie przetargów i parę innych jeszcze czynności, na których można zarobić.

Bardzo trudno jest ułożyć gdzieś na świecie tego rodzaju prace. Wiele krajów, jeśli nawet zamawia całą fabrykę, to woli u siebie, we własnym zakresie opracować założenia i wykonać dokumentację. Tym więcej cieszyć się można z prowadzonych już pertraktacji w sprawie dostaw projektów: z Grecją — na uruchomienie produkcji wagonów kolejowych, z Austrią — na uruchomienie fabryki papieru, z NRD — na część rafinerii, z Jugosławią — na przedalnię, z Marokiem — na fabrykę tekstylną, z Indiami — na fabrykę konstrukcji stalowych i port morski, z Indonezją — na bazę rybacką. Jeśli wszystkie te pertraktacje uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem — skarb państwa wzbogaci się o nowe kontyngenty dewiz. Zawarliśmy już kontrakty na badania geologiczne w Pakistanie i na ekspertyzę przemysłu włókienniczego w Afganistanie.

Wielką rolę odgrywa tutaj szybkość decyzji i załatwiania spraw. Z przykrością odnotować trzeba, że CEKOP płaci nierzadko kary wadliwie (w dewizach!) za nieterminowość dostaw — sporo zakładów przemysłowych nie nauczyło się jeszcze punktualności w realizowaniu zleceń.

Obok dobrej jakości naszych wyrobów i usług, szybkość w załatwianiu obcych kontraktów (a wiąże się z nią pewne ryzyko) — ma kapitalne znaczenie. Tylko tym sposobem zwiększymy nasze szanse na zdobywanie nowych rynków i nowych zasobów dewizowych.

Karol RZEMIEŃECKI

Rakietowe rewelacje A. M. Kasatkina

Pocisk leci na wysokość 100 km i wraca jak bumerang do miejsca startu

Ogromną sensację wśród uczestników odbywającej się w Waszyngtonie międzynarodowej konferencji specjalistów w dziedzinie rakiet i sztucznych satelitów Ziemi wzbudził w środę wieczorem referat A. M. Kasatkina (ZS RR), poświęcony opisowi rakiet radzieckiej, która w najbliższych miesiącach zostanie użyta do badań górnych partii atmosfery.

Jak podaje agencja United Press, uczestnicy konferencji po wysłuchaniu 70-minutowej prelekcji Kasatkina zgodzili się przełożyć wyznaczone na wieczorne posiedzenie cztery inne referaty, a następnie zasypali uczonemu radzieckiemu gradem pytań, prosząc o podanie rozmaitych szczegółowych informacji na temat rakiet.

Rakietę typu, który opisał Kasatkin, otrzymała nazwę rakiety meteorologicznej. Jej pułap wysokościowy wynosi około 95 km. Uczony radziecki dodał, że na jednej z następnych konferencji naukowych konstruktorzy radzieccy przedstawiają dane o nowej rakiecie, która osiąga wysokość 200 km.

Zainteresowanie, z jakim uczestnicy konferencji — użyczeni z 13 krajów — słuchali referatu Kasatkina, wzrosło

Ważne w sprawach lokali rzemieślniczych

W kołach rzemiosła żywo komentuje się obowiązujące od 1 września br. rozporządzenie Rady Ministrów o zmianach opłat czynszu dzierżawnego lokali użytkowych. Zaniepokojenie pochodzi stąd, że wspomniane rozporządzenie przewiduje dość znaczny wzrost tych opłat. Ponadto zawiera ono wiele — według opinii rzemieślników — spornych i wadliwych postanowień. W związku z tym Izba Rzemieślnicza w Poznaniu w imieniu rzemiosła wielkopolskiego wystąpiła z obywatelnym memoriałem do Ministerstwa Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła.

Ponadto — jak nas informuje kierownictwo Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — w ubiegłym tygodniu prezes Izby, L. Binder, będący równocześnie członkiem Zarządu Związku Izby Rzemieślniczych w Warszawie, wziął udział wraz z prezesem Związku Izby i pozostałymi członkami zarządu w rozmowach z ministrem przemysłu drobnego i rzemiosła — Moskwą, a następnie z ministrem finansów — Dietrichem, w sprawie wspomnianego rozporządzenia.

W wyniku pertraktacji minister Dietrich oświadczył, że w przyszłym tygodniu zostanie zwołana specjalna komisja rządowa z udziałem wszystkich zainteresowanych resortów (nie wyłączając Związku Izby Rzemieślniczych) dla rozpatrzenia wniosków rzemiosła. Samorząd rzemieślniczy został zobowiązany do opracowania konkretnych, dowodowych materiałów, świadczących — zdaniem jego — o ujemnych skutkach ekonomicznych oraz o niewłaściwościach niektórych postanowień rozporządzenia. (zm)

Spotkanie starego z nowym

Telefonem od specjalnego wysłannika API

Wiedeń, 1 października

Gdy dzisiaj, wczesnym popołudniem, przechodziłem obok parku przy Burgu, zauważyłem między drzewami grupę ludzi, składającą kwiaty u stóp jakiegoś pomnika. Zaintrygowany podszedłem bliżej. Kilka wiekowych pań i kilku wiekowych panów przyniosło złote chryzantemy staremu cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Położono je wśród innych wiązanek przy niskim cokole, z którego bez przerwy uśmiecha się postać tak bardzo wiedeńska, jak sam Wiedeń.

20 minut później, przeszedłem jeszcze kilometr Ringem, zmieniłem zasadniczo miarę czasu. Wkroczyłem w wymiar przyszłości, epokę wieku atomowego. Wmieszczę się w tłum ludzi zdających do Wiener Konzerthaus, gdzie o godzinie 15 rozpoczęła się pierwsza uroczysta sesja konferencji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Ciekawi Wiedeńcy oglądają powiewające z gmachu flagi 62 uczestniczących w konferencji państw, nad tymi flagami emblemat ONZ i emblemat nowej organizacji.

Kilka przecinających się w perspektywie kół, w środku punkt — jądro atomowe. Wiener Konzerthaus i jądro atomowe. Stare spotkało się z nowym. Wiedzieńscy dziennikarze nie musieli się zbytnio wysilać, aby miejsce tego spotkania starego z nowym wykorzystać dla aluzji. Oby w międzynarodowej współpracy nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej panowała harmonia, oby ten koncert brzmiał bez dysonansów — tak pisze dzisiejsza prasa austriacka.

Trzeba powiedzieć, że Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej urodziła się pod dość szczęśliwą gwiazdą, że i wróżby na przyszłość są nienajgorsze, 11 miesięcy temu zakończyła się w Nowym Jorku konferencja przygotowująca projekt statutu nowej Agencji, a jednocześnie przyjęcie tego projektu przez konferencję przygotowawczą było wówczas zjawiskiem niecodziennym — i pocieszającym.

Dziś rozpoczyna się pierwszy roboczy etap istnienia MAEA. W Wiedniu zebrał się przedstawiciel 48 państw, które już ratyfikowały konwencję MAEA i 14 państw, które właśnie są w trakcie ratyfikacji. Wiedeńska konferencja potrwa prawdopodobnie cały październik, dokona wyboru władz nowej Agencji, wyznaczy jej stałą siedzibę — Wiedeń — określi jej stosunek do ONZ, wytyczy metody i drogi praktycznej realizacji zasadniczego celu, któremu ma służyć MAEA i fundamentalnego hasła: Energia atomowa w służbie człowieka, dla dobra ludzkości.

Do wykorzystania energii atomowej potrzebne są surowce, czyli ruda uranu, oraz kadry wysoko kwalifikowanych fachowców, którzy potrafią ten uran zaprzęgnąć do pracy jako siłę napędową, zamienić w energię pod postacią izotopów na użytek w lecnicztwie, w rozwoju techniki i nauki. Wielkie mocarstwa posiadają jedno i drugie. Małe państwa najczęściej nie posiadają żadnego z tych elementów. Logika mówi więc, że

te małe państwa mogłyby korzystać z dobrodziejstwa ery atomowej tylko wtedy, gdyby potrafiły sobie zapewnić pomoc ze strony któregoś z dużych mocarstw. A czy pomoc ta okazałaby się zawsze i zupełnie z punktu widzenia politycznego bezinteresowna? Wątpliwości co do tego były dość powszechne, i te właśnie wątpliwości miały tym razem biogłosławiony skutek. Powołano do życia MAEA jako organizację, która ma przychodzić z bezinteresowną pomocą każdemu państwu, jeżeli ono tego zapagnie. A więc z pomocą w rozwoju badań nad energią jądrową, w uzyskiwaniu materiałów rozszczepialnych i surowców, w wymianie doświadczeń, w kształceniu fachowców. MAEA będzie też do pewnego stopnia spełniać rolę nadzór na sprawach kontrole nad warunkami pracy, ochroną zdrowia ludzi przy wykorzystaniu energii atomowej.

W Wiener Konzerthaus przyszło mi na myśl, że ta uroczystość jest właściwie nieproporcjonalnie skromna w stosunku do celów MAEA. Gdy radzi się nad bomba atomowa — odbywa się to przy głośnym akompaniamencie, gdy radzi się nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej — odbywa się to ciszej.

Konferencja wiedeńska powinna doprowadzić do tego, aby mimo istniejących dziś różnic, wszystkie kraje mogły korzystać na przyszłość z dobrodziejnej potęgi energii atomowej. Miejmy nadzieję, że tak będzie.

J. GIEŁBULTOWICZ

Więcej takich spółdzielni

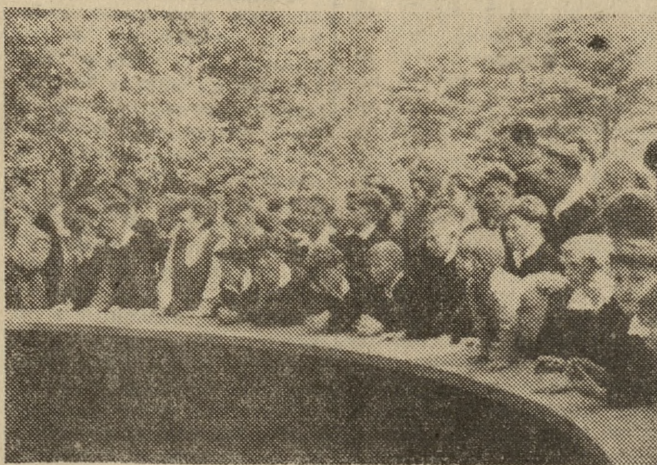
Aby kupić i uruchomić autobus w mieście — jeżeli nie jest MPK — trzeba być co najmniej spółdzielnią i to z inicjatywą. Taką właśnie spółdzielnię z inicjatywą i prawem zakupu autobusów ma Szczecin i już niedługo autobusy spółdzielcze będą kursowały na stałych liniach — do odległych dzielnic miasta. Głównym zadaniem nowych linii będzie odwożenie publiczności, wychodzącej z teatrów i masowych imprez. Szczęśliwi szczecinianie! (PAP)



DREZNO

Eike Streller z „Kreuzchor“ i Wojciech Taranczewski z poznańskiego zespołu, wymieniają swoje adresy.

Foto — K. Gawiak



BERLIN

W ogrodzie „ZOO“

Foto — K. Gawiak

Ze wspomnień dyrygenta

Pzed kilku dniami powrócił z tournée artystycznego po NRD Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej. O jego podróży i sukcesach opowiada dyrygent „poznajskich słowików” — mgr Stefan Stuligrosz.

Celem wyjazdu chóru za granicę było zapoznanie publiczności niemieckiej z dawną i współczesną muzyką polską oraz możliwość porównania z chórmi niemieckimi. Na występy przygotowano utwory kompozytorów polskich: Wacława z Szamotuł, Anonimusa, Zieleniewskiego, Gornółki, Moniuszki, Szeligowskiego, Szymanowskiego i Krenza oraz kompozytorów francuskich, niemieckich i włoskich. „Utwory mistrzów niemieckich przyjęte zostały przez

społeczeństwo niemieckie wybuchami entuzjazmu — wspomina mgr Stuligrosz. Szczególnie żywo przyjęto wykonanie przez nasz chór popularnej piosenki Hansa Leo Hasslera pt. „Tanzen und springen”, którą, według słów Niemców, chłopcy wykonali lepiej, niż rodowici Niemcy i to z typowym akcentem „hoch deutsch”.

Dużym sukcesem było dla nas nagrywanie archiwalne dla telewizji niemieckiej. Planowo wykonać mieliśmy 10 kompozycji w przeciągu 5 godzin, tymczasem nagraliśmy 13 w ciągu 2,5 godziny. Dyryktor muzyczny telewizji Schwalbe stwierdził że, jeszcze nigdy tak dobrze nie pracowało mu się z innymi zespołami, jak z naszym chórem.

„Dzień dobry“ i „Ostatni mazur“

Coraz żywsze kontakty pomiędzy pisarzami i artystami polskimi i radzieckimi oraz wzajemne odwiedziny, nie pozostały bez wpływu na ich twórczość. Jak notuje wileński „Czerwony Sztandar” w dalekim słonecznym Kraju Stawropolskim, na północnym Kaukazie, w lamach Almanachu, wydawanego przez oddział Związku Pisarzy Radzieckich w tym mieście, został ostatnio zamieszczony utwór dramatyczny pt. „Dzień dobry”. Autorem tej sztuki jest wybitny stawropolski pisarz i dramaturg Piotr Mieli-biejew. Zasadniczym tematem utworu jest nowe życie wsi polskiej. „Sztuka moja — mówił przedstawicielom prasy autor — oparta jest o konkretne fakty z życia polskiej wsi współczesnej, z którymi zapoznałem się w czasie pobytu delegacji polskich rolników w naszym kraju. Pomnięłam mną a niektórymi z nich zawiązała się szcera przyjaźń. Opowiadali oni o życiu współczesnej wsi polskiej, o jej osiągnięciach i trudnościach. W czasie ostatniej wojny byłam w Polsce i bezpośrednio zetknąłem się z układem stosunków na wsi polskiej”.

Sztuka Mieli-biejewa została włączona do repertuaru miejscowego teatru dramatycznego, który wystawi ją na wiosnę przyszłego roku.

Twórczością klasyków polskich, a zwłaszcza Adama Mickiewicza, zainteresował się poeta czerekijski Abdullach

Ochtow. Jest on jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych pisarzy i poetów czerekijskich. Napisał szereg utworów, poświęconych życiu narodu czerekijskiego. Sędziwy poeta, liczący obecnie 75 lat, jest tłumaczem niektórych utworów Adama Mickiewicza. Przetłumaczył na język czerekijski „Ode do młodości”, a obecnie pracuje nad przekładem na język czerekijski „Sonetów krymskich”. Z twórczością polskiego wieszcza — mówią Abdullach Ochtow — zapoznałem się dzięki przekładowi jego utworów na język rosyjski. Szczególnie wielkie wrażenie wywarły na mnie „Dziady”, „Sonety krymskie” a ponad inne „Oda do młodości”. Ochtow jest autorem pierwszej krótkiej monografii w języku czerekijskim, zapoznającej czytelników z twórczością i życiem wielkiego poety polskiego.

Niedawno w Kursku odbyła się premiera utworu muzycznego tematycznie związanego z życiem Polaków. Jest to nowa operetka radziecka pt. „Ostatni mazur”. Libretto do tej operetki napisał czołowy artysta Moskiewskiego Teatru Operetkowego Mikołaj Ruban, twórca zaś opracowania muzycznego jest kompozytor L. Kruczynin. Operetka wystawiona w Kursku przyjęta została przez publiczność bardzo przychylnie. Obecnie gra ją Teatr Muzyczny w Iwanowie. W bieżącym sezonie „Ostatni mazur” wystawia teatr muzyczny w Krasnojarsku, Chabarowsku i Charkowie.

H. B.

Dlaczego czasem nie ma światła?

Zachęcony ostatnimi artykułami, omawiającymi dobre i złe strony gospodarki komunalnej w naszym mieście, pragnęłbym naświetlić, jak wygląda sytuacja w poznańskiej sieci elektrycznej. Jakże często przecież odbiorcy pozbawieni są energii elektrycznej i jakże często słyszy się niejako tradycyjne już powiedzenie: „I znów elektrownia wyłączyła”. Tymczasem nie „elektrownia” a ściślej Zakład Sieci Elektrycznych, spowodował wyłączenie, lecz przeciążenie względnie uszkodzenie niedostosowanych już do zwiększonych potrzeb miasta urządzeń sieciowych było przyczyną przerwy w dopływie prądu.

Do roku 1948/49 Zakłady Siły, Światła i Wody, podległe Zarządowi Miejskiemu, usuwały wielkie zniszczenia wojenne. Inwestycje tego okresu — to przede wszystkim elektryfikacja terenów włączonych w granice powiększonego znacznie miasta, a więc Krzeszinki, Splawie, Naramowice, Krzyżowniki itd.

Tymczasem w Poznaniu rosło zapotrzebowanie na energię elektryczną. Po przejęciu sieci przez Zjednoczenie Energetyczne nie od razu dało się zmobilizować potrzebne kredyty, tym bardziej że trzeba było zacząć od kluczowych inwestycji, których efekty nie zrazą stają się widoczne. Gdy wreszcie i kredyty się znalazły i na Poznań zwrócono baczniejszą uwagę, a były to

już lata 1951—53, powstały nowe trudności. Zakład Sieci musiałby dla poprawy napięcia budować rocznie średnio 12 stacji transformatorowych, i to w dość jednoznacznie określonych miejscach na terenie miasta. Ponieważ są to nieduże budyneczki, jest rzeczą zrozumiałą, nie łatwo je zlokalizować. Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany był jednak w swoich zastrzeżeniach nieubłagany i najchętniej nie lokalizował w ogóle. Budowano więc zamiast 12 tylko 3 stacje rocznie. Stąd sytuacja ulegała stalemu pogarszaniu i dziś w tym tylko kierunku ZSE ma zaległości przynajmniej 5-letnie. Jeżeli do tych trudności dodać pozostałe, to nie trudno sobie wytłumaczyć, dlaczego to w Poznaniu w wielu punktach sieci napięcie wynosi nawet nie 100 V, zamiast koniecznych 220 V, i dlaczego do roku 1955 było w Poznaniu około 20 tys. odbiorców przyłączonych do starej, nieekonomicznej i stale psującej się sieci prądu stałego. Nie trzeba przy tym chyba dodawać, że jeżeli brak takiego czy innego artykułu dla się zastąpić innym, względnie braki nadgonić, to brak energii elektrycznej paraliżuje na ogół wszystko.

Przypuszczamy, że w Poznaniu — podobnie jak w całym kraju — rok obecny będzie w energetyce przełomowy, szczególnie jeśli chodzi o deficyt mocy. Wskazuje na to znaczna poprawa w inwestowaniu urządzeń sieciowych oraz jak najlepiej układająca się obecnie współpraca z Zarządem Architektoniczno-Budowlanym i radami narodowymi m. Poznania.

Oczywiście jest jeszcze złe: zbyt dużo przerw w dopływie prądu; mieszkańcy Starego Miasta — przyłączeni do sieci prądu stałego — bywają po 3 i 4 dni bez prądu; pogotowie ZSE za mało jest operatywne. Ale — mimo trudności — prąd stały już na pewno w roku przyszłym zostanie zlikwidowany w Poznaniu; zwiększono już obsadę Pogotowia Technicznego i przed okresem zimowym nastąpi dalsze jej zwiększenie, a środki transportowe tegoż Pogotowia również ulegną wzmocnieniu (przy okazji podaje nr telefoniczny Pogotowia 645-59, 649-64 po godz. 15 647-69).

Osobne zagadnienie stanowi oświetlenie uliczne. Wystarczy powiedzieć, że posiadamy w Poznaniu ok. 6 tys. punktów oświetlenia elektrycznego, podczas gdy do pełnego oświetlenia ulic potrzeba jeszcze minimum 15 tys. punktów. Poza tym oświetlenie posiada szereg braków jakościowych. Istnieją punkty świetlne nie dość jasne, brak właściwej konserwacji urządzeń oświetleniowych, jest wreszcie wiele nieprawidłowości w działaniu systemu włączania i wyłączania oświetlenia ulicznego. Czemu przypisać te braki?

Dotychczas nie było faktycznego gospodarza oświetlenia ulicznego, a właściwie było ich dwóch — Zarząd Gospodarki

Komunalnej R. N. i ZSE. Jeden z nich, tzn. Zarząd Gospodarki Komunalnej — finansował tę imprezę i rozbudowywał oświetlenie, zaś ZSE prowadził „odpłatną” konserwację. Zarząd Gospodarki Komunalnej nie mógł inwestować zbyt wiele, gdyż opierał swe inwestycje jedynie na budżecie miasta, a ZSE konserwację prowadził też raczej w ograniczonym zakresie, nie mogąc jej traktować pierwszoplanowo. Należy przypuszczać, że po całkowitym przejęciu oświetlenia miasta, co nastąpiło w bieżącym roku, nastąpi również i tu poprawa.

Istnieją wszelkie dane ku temu, by twierdzić, że Poznań — miasto Targów, w czasie krótszym niż inne miasta tej wielkości w Polsce, doczeka się po prawy. Wszak plany naszego zakładu akceptowane przez władze resortu przewidują w krótkim czasie, bo do przyszłych Targów, zainstalowanie dalszych 1000 szt. lamp jarzeniowych.

Daleko posunięte są rozmowy z przedstawicielami firm francuskich na temat dostarczenia nam aparatury sterującej, która pozwoliłaby na jednocześnie i znacznie pewniejsze załączanie oświetlenia w całym mieście. Obecnie czyni to około 100 zegarów automatycznych, które — o czym mieszkańcy się często przekonują — pracują niezbyt pewnie, załączając dane ulice zbyt późno względnie w ogóle nie.

Kontrola lamp oświetlenia ulicznego z powodu szczupłej obsady monterskiej odbywa się nie dość często. W śródmieściu jest ona dostateczna, lecz ulice peryferyjne kontrolowane bywają jedynie raz w tygodniu. Stąd też apel do społeczeństwa, by w takiej sytuacji pomagało Zakładowi, zgłaszając wszelkie zauważone braki.

Apelujemy też o oszczędne gospodarowanie energią elektryczną, bo to tylko może nam pomóc w trudnej sytuacji.

Ze swej strony zapewniamy maksimum naszych starań, by społeczeństwu dostarczać energii elektrycznej możliwie bez przerw.

Inż. Stan. PEŁCZYŃSKI
kier. ZSE Rejonu Poznań

Setna rocznica urodzin Michała Kajki

W przyszłym roku obchodzona będzie bardzo uroczysta setna rocznica urodzin wybitnego poety i piewcy Warmii i Mazur — Michała Kajki. Z inicjatywy przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kultury w Olsztynie, dr. Wł. Gębika, zawiązał się komitet organizacyjny uroczystości.

Warto przy tej okazji już dziś pomyśleć o wydaniu „Wyboru wierszy” wielkiego bojownika o polskość ziem warmińsko-mazurskich. Część rękopisów Michała Kajki znajduje się w Olsztynie, część w Krakowie. (ZAP)

Szmery ŚWIATA

WNUKOWIE LA FAYETTE'A

Na przyjęciu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych wydanym na cześć bliźniaczych miast francuskich i amerykańskich, jeden z amerykańskich burmistrzów, podochocony szampanem, zawołał w pewnej chwili: „Jesteśmy wszyscy naturalnymi wnukami La Fayette'a”. „Dziękujemy Panu, że Pan nam wytłumaczył dlaczego tu jesteśmy” — odpowiedział „zawianemu” burmistrzowi jeden z jego francuskich kolegów.

GUENNOUN W NIEŁASCE

Honorowy gubernator Maroka w Tangerze, Guennoun, popadł w nielaskę u sultana Mohammeda Ben Jussa-fa. Przyczyna? — Usiłował on „uzdrowić stosunki” w tym mieście, sławnym z wesołego życia nocnego. Między innymi powziął on postanowienie godną decyzję ograniczenia sprzedaży whisky w kawiarniach oraz zamknął kilka domów publicznych „pierwszej kategorii”. Wobec protestów delegacji ludności Tangeru, władze marokańskie uznały Guennouna za zbyt wielkiego „fanatyka” i mianowały go administratorem z ramienia sultana w Mekce, gdzie będzie się zajmował organizacją pielgrzymek.

KTO BĘDZIE PISAŁ PRZEMÓWIENIA KRÓLOWEJ

Dziennik „Daily Express” proponuje, aby przemówienia, które będzie wygłaszała królowa angielska w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych, były pisane przez Daphne du Maurier, Nancy Mitford lub Margaret Lane, autorki znanych powieści „o miłości”. „Daily Express” twierdzi, że przemówienia królowej „powinny wzruszyć serca milionów Amerykanów”. Niestety jednak, do tej pory wypowiedzi Elżbiety były redagowane przez pana Dermot Morrah, który jest wybitnym znawcą heraldyki i liczy 61 lat. „Uroczyste frazesy pana Morrah — pisze „Daily Express” — nadają się doskonale na poważne, szczerne lamy dziennika „Times”, ale w świeżych ustach młodej i ładnej kobiety brzmią cokolwiek zabawnie”.

ZEMSTA ŻYRAFY

Dwaj panowie z Południowej Afryki, jadący samochodem do Południowej Rodezji, spotkali na drodze żyrafę. Gdy zatrzymali się, aby ją obejrzeć, zwierzę rzuciło się na samochód i ogromnymi swymi łapami rozbilo dach i przednią szybę. Oczywiście podróżni „dali gazu”, ale kilkanaście metrów dalej znów musieli się zatrzymać. Na drodze leżały zwłoki żyrafy, przejechanej przez samochód. Napaść ocalałej żyrafy była więc zemstą za śmierć towarzyszy.

(m)

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

8

Wysoka cena grzeczności

Emerson powiedział: „Piękne zachowanie się jest ładniejsze, aniżeli piękna postać. Ono sprawia większą przyjemność, aniżeli wspaniały obraz lub rzeźba. Piękne zachowanie się jest najpiękniejszą ze wszystkich sztuk”. Poprawne maniery są uzewewnętrznieniem się charakteru, one uprzyjemniają życie.

Nie cenimy specjalnie sztucznych zasad grzeczności; mają one wartość ograniczoną. Etykietalne zachowanie służy czasem obłudzie i kłamstwu. Łatwo jednak jest rozpoznawalne.

Zachowując się grzecznie i uprzejmie, dajemy dowód poszanowania drugiego człowieka. Zamiast patetycznych deklamacji na temat humanizmu, dążymy się i uczymy przyjaznego obęścia z człowiekiem. Zyczliwość jest nam potrzebna, a nie prymityw i arogancja. Uprzejmość, uszuność, wnikanie w cudze stany psychiczne — to cechy nader cenne.

Murzyni Ugandy surowo karzą tych, którzy nie zdobywają się na akt grzeczności, na przykład nie dziękując za oddaną przysługę.

Z przestrzeganiem zasad grzeczności łączy się także cierpliwość i opanowanie. Wszak człowiek grzeczny nigdy nie wypowiada swych sądów w trywialnej formie. Człowiek uprzejmy jest także skromny, nie wynosi się ponad drugich.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

9

Dobre formy zachowania się potrzebne są szczególnie w życiu społecznym. Wymagają one opanowania swych afektów. Stawiamy zasadę, że dobre obyczaje obowiązują wszystkich. Kto winien uczyć zasad savoir vivre'u? Najpierw matka i przedszkole, potem nauczyciel i szkoła, a zawsze całe społeczeństwo, dorosłe pokolenie — przede wszystkim. Człowiek utalentowany wie co robić; człowiek taktowny wie jak postępować. Talent jest majątkiem, a takt gotówką, którą się płaci.

Wychowując, pamiętajmy, że nieśmiałość i skromność często oceniane bywają niewłaściwie; nieśmiałość jest nieraz cechą ludzi dobrych — bezczelność najczęściej złych.

Trzeba stale i konsekwentnie uczyć młodzież sztuki obcowania z ludźmi; wyrabiać systematycznie nawyki i przyzwyczajenia kulturalnego zachowania się.

Alco dzień postrzegam, jak młodzież cierpi na tym, że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem.

Nie wystarczy biadolenie na temat panoszącego się chamsstwa i barbarii. Wspólna praca całego społeczeństwa, wspólne zwalczanie objawów dziczności, a nade wszystko przykłady grzeczności — kultury — dobrych obyczajów, którymi muszą służyć dorośli — sprawić powinny, że młodzież naszą będzie — no, prawdziwie kulturalną, nowoczesną młodzieżą.

J. SZEL.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych do prac za- i wyładunkowych przyjmie Poznańska Hurtownia Materiałów Budowlanych Poznań, ul. Nowowiejskiego 1. Zarobek 1500—1800 zł miesięcznie. K5908

Powyżej 18 lat ślusarzy, tokarzy, frezerów, polerników, wytaczarzy, malarzy-lakierników, tapingów i spawaczy wyuczonych i przyuczonych oraz robotników z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciepłego poszukują Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/224, pokój nr 101. K6005

Inżyniera mechanika na stanowisko kier. Działu Produkcyjnego, kwalifikowanego pracownika obeznanego z remontami kotłów i maszyn parowych na stanowisko inspektora kontroli technicznej, spawacza na spawanie acetylenowe oraz elektryczne, kotlarzy, brygadzystów i robotników do robót torowych przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe, Poznań, Przemysłowa 39. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane z praktyką. K6033

Palaczy do centr. ogrzewania, technika elektryka z praktyką, elektromonterów specjalistów na dzwigi osobowe, monterów centralnego ogrzewania, rzemieślników budowlanych oraz robotników zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań, Stare Miasto, ul. Rybaki 18a, I piętro, pokój 15. K6042

2 sprzątaczkę, 2 mechanicy na maszyny szwalnicze potrzebni zaraz. Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. K6032

2 piekarzy zatrudni zaraz GS „Samopomoc Chłopska” Wschowa, ul. Świerczewskiego 35. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. K6080

Większą ilość kwalifikowanych palaczy oraz sprzątaczek do domów studenckich i zakładów naukowych zatrudni zaraz na stałe, Wyższa Szkoła Rolnicza, Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolny, Poznań, ul. Dąbrowskiego 159, od godz. 8—15. K6102

Starszego mechanika zatrudnią z dniem 1 grudnia 1957 r. Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarnkowie, ul. Kościuszkę 75. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub tytuł inżyniera wraz z praktyką w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty z życiorysem kierować pod w. w. adres. K6088

Kierownika administracyjno-handlowego z wszechstronną znajomością zagadnień planowania, inwestycji, ubezpieczeń rzeczowych poszukuje Spółdzielnia Pracy. Oferty pisemne z dokładnym podaniem praktyki oraz kwalifikacji kierować należy do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6089.

Palacza do c. o. zatrudni natychmiast Hotel „Orbis-Bazar”, Poznań, al. Marcinkowskiego 10. K6128

Inżynierów lub techników: elektryka urządzeń wodnych, technologa młynarskiego, 3 księgowych rewidentów, starszego księgowego o pełnych kwalifikacjach i z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Wojewódzki Zarząd Młynów, Zielona Góra, pl. Słowiański (barak). K6119

10 ślusarzy maszynowych i 10 pracowników fizycznych kwalifikowanych do pracy przy produkcji przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Wzrostu Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 81. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w spółdzielczości. K6124

Kierownika sekcji finansowej z wyższym wykształceniem z praktyką, szczególnie w przemyśle budowy maszyn przemysłu spożywczego, inżynierów mechaników-konstruktorów — możliwie o specjalności w budownictwie aparatury i urządzeń przemysłu spożywczego, inżyniera mechanika do działu kontroli technicznej zatrudni natychmiast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w dyrekcji przedsiębiorstwa. K6027

STACJA SELEKCJI ROŚLIN NAGRADOŹNICE

z siedzibą w Tulcach, powiat Środa (Pozn.)

OGŁASZA PRZETARG drogą licytacji

w dniu 14. X. 1957 r. o godz. 9 w gospodarstwie Tulce

około 12 koni roboczych i źrebiąt

Prawo nabycia koni mają rolnicy zaopatrzeni w upoważnienia rad narodowych. K6093

W ramach upłynienia nadmiernych remanentów

sprzedamy

przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu względnie prywatnemu:

CEREZYNĘ, BARWNIKI RÓŻNE, ZELATYNĘ MIELONĄ, FASKI DREWNIANE oraz

PUSZKI Z BIAŁEJ BLACHY 250 G

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, Spółdzielni Pracy Chemiczno-Drogiestwowej w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 27, telefon 631-16. K6129

POSZUKUJEMY W POZNANIU

LOKALU UŻYTKOWEGO

o łącznej powierzchni 100 m²

możliwie z telefonem na punkt skupu i sprzedaży regenerowanych akumulatorów samochodowych. Warunki do omówienia.

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne

Poznań-Stare Miasto, Al. Forteczna 12/14,

telefony 30-40, 48-03 i 524-30. K6097

Praca

Reparacja potrzebna. Warunki dobre. Środa, Dąbrowskiego 22. 282699

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Za Bramką 7 m. 10 (mała brama). 285012

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Siemiradzkiego 8 m. 15. 289888

Wdowa po kapitanie w średnim wieku poprowadzi dom jednej osobie najchętniej na plebani (małe miasteczko). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6137.

Potrzebny pomocnik krawiecki oraz dobra ręcznikarka, stałe zajęcie. Poznań, Lampego 13 m. 5. 291748

Recznik, ucznia przyjmie. Zakład krawiecki. Poznań, Drukarska 1 m. 12. 291788

Pomoc domowa dochodząca ca. możliwie rencistka (bez gotowania) na przedpł. 4-5 godz. dziennie potrzebna. Poznań, Woźna 3, skład papieru. 291899

Nauka

Portieplanowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście 8, m. 115. 282266

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 278929

Inauguracja Pryw. Kursów Historii Sztuki polskiej, europejskiej — niedziela, 6 października br. o godz. 11 — Poznań, Piówicka 15, parter (dzieln. Ostroroga). Romana Szymańska, b. asystent nauk. Muzeum Narodowego — programy. 288729

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Polplume”. Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8—13. 272659

Kupię blachę na pokrycie dachu. Poznań, Popłińskich 6 m. 2. 281019

Kupię maszynę rzeźniczą — wilk oraz maszynę do mielenia kości. Dawidowski, Hel, Boczna 4. 288119

Maszynę szewską „Frobana” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K68669.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszkowe we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaje, Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 252019

Plastik dobrej jakości na wyroby biżuterii oraz wszelką galanterię w różnych kolorach i deseniach poleca Wytwórnia płyt igelitowych, Luboń, k. Poznania, Dworcowa 12. Zamieszkałym na życzenie wysłać się próbki. 284239

Sprzedam motocykl NSU 250 cm, czterotakt, górnozaworowy, stan bardzo dobry, nowe ogumienie Dunlop, drugi kompletny silnik. Ks. Teodor Lerch, Wołczyń, ul. Czerwonej Armii 32. 283709

Sprzedam nutrie hodowlane pokryte gniazdami. Bernard Wakowski, Poznań, Sielska 48. 286669

Samochód „Opel Super 6” na chodzie sprzedam. Poznań, ul. Główna 39 m. 17. 291609

Lokomobile na kołach marki „Flöther” 10 atm. ciśnienia, powierzchnia orzawicza kotła 13,76 m², rok budowy 1917 sprzedam Laszczyński Tarak Krzywiń, pow. Kościan, woj. poznański. 283569

Wapno palone, gaszone, kredy malarskie Ia, lepik smolewy poleca: Władysław Horla, składnica materiałów budowlanych, Swarzędz, ul. Warszawska 15 m. przyw. Poznańska 30a. 283199

Elektrowciagi

TYPU „DEMAG” dostarcza i montuje według własnej dokumentacji.

Warsztat dźwigowy inż. Jan Teuchman Szczecin, ul. Mickiewicza, 76, tel. 66-75 291399

SPRZEDAMY

2 PARNIKI WĘGLOWE 200 litr. o wymiarach 120 X 80.

Zgłoszenia kierować: Zarząd Poznańskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych Poznań, ul. Kolejowa 22, pokój 2, telefon 659-37. K6127

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce i dla lalek, głębokie i spacerówki nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, 258639

Ośle z kołami 750X20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 277739

Ciemne duże nutrie hodowlane kotne i z młodymi oraz 6-7-miesięczne większą ilość sprzedam. Kościan, Świerczewskiego 49, tel. 358. 283749

Maszyny do szycia na prąd i normalna sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K63209.

Nutrie samice, kotne i młode sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K63219.

Sprzedam komplet osi wraz z tarczami do wozu konnego. Walkowiak, Poznań, 23 Lutego 41/43 w podwórzu — Archiwum. 284289

Foto - automat sprzedam lub przyjmę współnika z lokalem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K63749.

Samochód bagażowy „Opel” sprzedam. Stępkowski, Chłudowo, pow. Poznań. 287879

Szafę biblioteczną w dobrym stanie nadającą się najbardziej do gabinetu lekarskiego sprzedam korzystnie. Dr Kajkowski, Poznań, ul. Czerwonej Armii 38 m. 6. 284939

Sprzedam samochód osobowy „Pezoł” typ nowoczesny 203, malolitrażowy w bardzo dobrym stanie. Zielona Góra, tel. 510. K6120

Samochód osobowy „Buick” z radiem sprzedam, względnie zamienię na mniejszy. Stargard Szczeciński, ul. I Maja 2 m. 1. K6122

Pokój stołowy spiesznie sprzedam. Poznań, Mostowa 29 m. 7. 291129

Konia sprzedam lub wypożyczę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K61239.

Sprzedam prasę do wyrobu cegieł, systemem połowym. Poznań, Zależne 6. 291249

Sprzedam motocykl WFM nowy z licznikiem. Kasprzak, Poznań, Narutowicza, Rubież 29 m. 1. 291259

Kupię taksometr lub wzrę w dzierżawę. Poznań, Dzierżyńskiego 153 m. 5a. 291439

Karoserie do samochodu „Kopel Super”, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K61259.

Dachówkę karpówkę 11,000 sztuk zakupię. Poznań-Kobyłka, ul. Piwna 13. 291629

Kupię wełnę z paczek „PeKaO” wszelkiej jakości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K61669.

Sprzedam maszynę trykotarską z przyrządami nauczycielskimi różnych wzorów. Poznań, Samuela Engla 19 m. 7. 291389

Sprzedam agregat, oryginalny, spaliny na benzynę z prądnicą prądu zmiennego, 220 Volt, z wydajnością 2 kW oraz 1 reflektor hermetyczny z odbiornikiem lustrzanym i gwintem Goliath, Bogdan Karolczak, Pobiedziska, Kostrzyńska 2. 291409

Parkiet dębowy nowy sprzedam. Poznań, Marcelesińska 35. 291429

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam (320 zł). Poznań, Nowotomska 1 m. 1. 291449

Sprzedam wózek-autko. Jankowski, Poznań, Mickiewicza 15 m. 8. 291459

Sprzedam wózek-autko, w dobrym stanie. Poznań, Śródka 2 m. 17. 291479

Sprzedam łózkę żelazną. Poznań, Kościuszkę 107 m. 5. 291499

Ciągnik „Ursus” sprzedam. Wiadomość: Poznań, Łazarski Chłudna 4. 291539

Blam brązowy (baran) sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 68 m. 12, od godz. 15. 291619

Wózek dziecięcy koszykowy, głęboki sprzedam. Poznań, Tęczowa 7 m. 6. 291649

Sprzedam fotel-amerikanke, nowy. Poznań, Świerczewskiego 27 m. 10 (od godz. 16—18). 291629

P. P. „DOM KSIĄŻKI” W POZNANIU

organizuje od 7 października br.

w Księgarni przy ulicy 27 Grudnia 23

„Dni Taniej Książki”

Kupując książki po obniżonej cenie nabędziesz ulubione dzieła — uzupełnisz swoją bibliotekę. K6111

ZAMIEŃ

4 OPONY IMPORT

550 X 16 na 550 X 15

Poznań, ul. Bałtycka 10, tel. 88-83. K6092

DYREKCJA INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN

POZNAŃ, ulica Grunwaldzka 189

ogłasza przetarg

nieograniczony na remont średni insektariów na terenie Instytutu przy ul. Grunwaldzkiej 189. Remont obejmuje wymianę siatki i malowanie farbą antykorozyjną.

Ślepy kosztorys jest do wglądu w biurze Instytutu codziennie w godz. 12—15.

Oferty prosimy przysłać pocztą na nasz adres z dopiskiem „Przetarg” do dnia 19. X. 1957 roku (data stempla pocztowego).

Przetarg odbędzie się w dniu 20. X. 1957 roku w biurze Instytutu o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. K6091

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS”, POZNAŃ ulica Słowackiego 13

OGŁASZA PRZETARG

na następujące roboty:

- wykonanie obmurza kotła parowego pow. 80 m²;
- wykonanie robót montażowych kotła parowego pow. 80 m²;
- wykonanie robót budowlanych adaptacji istniejącej kotłowni w Zakładzie Runa Leśnego LPN „LAS”, Krotoszyn, ulica Kobylińska.

Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny i terminu wykonania robót składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w sekretariacie dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa LPN „LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13, do dnia 20 października 1957 roku.

Szczegółowych informacji udziela Dział Administracyjno-Inwestycyjny.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K6126

Większa ilość

marchwi czerwonej

nadającej się na paszę dla nutrii

MA DO SPRZEDANIA

PGR Gospodarstwo

Ogrodnice w Owinskich, pow. Poznań. K6088

GARBOWANIE, FARBOWANIE

i uszlachetnianie skór baranich i zwierząt szlachetnych

wykonuje

Zakład w Poznaniu,

ul. Kaz. Wielkiego 4/8

telefon 24-85 282369

Lekarskie

Dr med. J. Siuzar, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych, przyjmuje codziennie w godz. 10—12, we wtorki, czwartki, soboty 10—12, 14—18. Własne laboratorium. Poznań, 27 Grudnia 11, tel. 48—92. 272149

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18, Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w stielonie. Reparatywna proteza na pozostawianiu. 283559

Protezy zębowe, naprawiamy. Laboratorium Dentystyczne. Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 285839

Dr Czesław Rojek specjalista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15—17. Poznań, Małeckiego 27, tel. 628-46. 287529

Zguby

Zgubiono leg. studencką UAM na nazwisko Maria Ziwińska, Poznań, Kłopotowicza 4. 290689

Różne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowski, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 265989

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypożycza — „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 278329

Wulkanizuje dętki, opony, specjalności wprawiania drutów. Poznań, Katarzyński 8 — Rynek Śródecki. 285089

Strojenia, naprawy fortepianów wykonuje fachowo: Drygas, Poznań, Chudob 15, tel. 99-79. 285559

Zamienie samochodu osobowego w bardzo dobrym stanie na dobrą małą furgonetkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K620929.

Radioodbiorniki naprawia, zestawia szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 289449

Matrymonialne

Czy wiesz, że najstarsze w Poznaniu Korespondencyjne Biuro Matrymonialne Poznań 1, skrytka 103, otrzymuje miesięcznie tysiące zapytań, setki zgłoszeń, dziesiątki podziękowań z całego kraju i zagranicy? Informacje bezpłatne — załączając znaczek na odpowiedź. 276809

Małżeństwa dyskretnie kojarzy w całym kraju Biuro Matrymonialne Olsztyń 2, skrytka poczt. 34. Do zgłoszenia załączyć 2 zł lub znaczek na odpowiedź. K6115

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16



Dnia 3 października 1957 zmarł nagle, przeżywszy lat 46, śp.

Kazimierz Wujczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Śierakowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Śieraków, ul. 8 Stycznia 2. 292229



Jerzy Mieloch

zmarł dnia 4 października 1957 r. w Krakowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona z dziećmi, matka

i rodzina

Poznań-Charłowo 293569

Gabriel czy zez

BEDOWO pod Gołańczą jest bardzo młodzieńskie, liczy zaledwie dziesięć lat. Drugie leży na Kujawach. Pod tym właśnie kujawskim Brdowem 29 kwietnia 1863 roku zginął młodszy syn naszego ksa rola Liberta — powstaniec z oddziału Younga de Biankenheima. Odartego z wszelkiej odzieży, z postrzeloną głową znalazła go tam ciotka. „Za woją ojca — pisze w swoich „Przechadzach“ M. Moty — nie odciekano go od towarzyszy broni i pokrywa go ziemia, którą zwilżył krwią swoją. Na pamiątkę jego zgonu folwark pod Czeszewem leżący Brdowem nazwano”.

BRODNICA — wioska pomiędzy Cempinim a Sre mem pogubiła już wszystkie resztki swojej świetności. Osada rycerska z XIII wieku, w połowie XV wieku pa-sowana była na miasto, nawet 1 piasego dała Jagiel-łóczykowski na wojnę krzy-żacką (1458). Sto lat cie-szyła się tą karierą. Potem... Ano, nie było z kim handlo-wać, ani co wymieniać, trze-ba było zejść do roli malucz-kich harujących ciężko na życie osiedli.

Jeszcze dziś płała figla naukowcom, którzy mylą ją z dużą powiatową Brodnica w województwie bydgoskim. A to z okazji gen. Józefa Wybickiego, który mieszkał w pobliżu tej skromnej ko-scielnej wioski — w Ma-nieczkach.

BRODY pod Pniewami. Chyba patronem tej bardzo a bardzo starej osady nie jest broda, lecz bród, prze-jście przez rozlewisko. Po-patrzenie na mapę. Prawda? W XIII wieku szczyt tu drewniane zęby gródek kasztelański. Gródek diabli wzięli, a Brody porodziły w pobliżu Bródki, aby raż-niej było.

BRYLEWO (powiat Go-styński) już istniało w roku 1398. Ale nikt nie zgadnie od jakiego imienia. Ks. Stan. Kozłowski twierdzi, że od... Gabriela, a może od wy-razu czeskiego bryl czyli zez?

Pierwszy numer Gazety Gorzowskiej

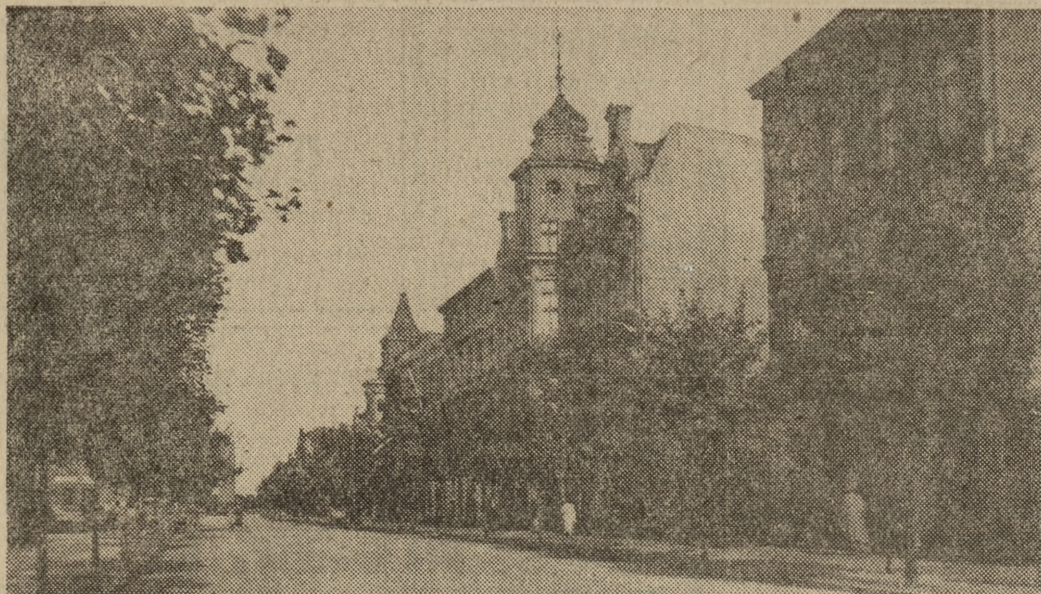
W końcu września br. uka-zał się w Gorzowie pierwszy numer „Gazety Gorzowskiej”, która jako mutacja „Gazety Zielonogórskiej” zajmować się będzie przede wszystkim problemami miasta i powiatu gorzowskiego, największego spośród powiatów woj. zielo-nogórskiego. (ZAP)

Zamiast uczyć się - kradli

Uczniowie koniackich szkół pod-stawowych: Andrzej Krzewiński, Tadeusz i Stanisław Nowakowie, Zdzisław Michalak oraz Henryk i Józef Tarnowscy, tworzyli zło-dziejską szajkę pn.: „Złodziejskie koło ogrodnicze”.

Młodociągni przestępcy (wiek od 11-14 lat) od dłuższego czasu do-konywali systematycznie kradzie-zy, „specjalizując” się w przy-właszczaniu rowerów. Przed kil-ku dniami MO „rozwiązała” ZKO. (ak)

Pamiętnik	Imieniny	Radio
5 sobota	Arnolda, Placyda	PROGRAM I Fala 1322 m 15.10 — muz. baletowa, 15.30 koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — radziecka muzyka po- pularna, 17 — aud. dla dzieci „O Karolu Szymanowskim”, 17.30 — weselne pieśni różnych narodów, 17.55 — „Wolna Try- buna Literacka”, 18.10 — kon- cert zyczeń muzyki poważnej, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — koncert reklamowy, 19.30 — muzyka taneczna, 19.45 — we- soły kramik, 20 — d. c. muz. tanecznej, 20.15 — koncert lau-reatów XIII Międzynarodowe-go Konkursu Muzycznego, 22.36 gra Wrocławski Kwintet Ryt-miczny, 22.50 — muz. taneczna, 22.58 — sygnał dla celów geo-dezyjnych, 23.10 — melodie na dobranoc. Władomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 22 i 23.
Teatry		
GNIEZNO — „Przygoda pod-czas deszczu”; GOLINA N. WARTA — „Mistrz Pathelin”; TUREK — „Mój mąż żaba”.		
Kina		
KALISZ — Wolność: „Urlop w Wenecji”; Stylowe: „Kocha-nek lady Chatterley”; OSTROW — Przedownik: „Człowiek w żelaznej masce”; Słońce: „Mło-de talenty”; GNIEZNO — Po-lonia: „Sobór w Konstancji”; Lec: „Fernand Cowboy”; — LESZNO — Sportowiec: „Pra-wo ulicy”.		



Ostrów: ul. Raszkowska

„Foto-Sztuka” Ostrów

Dwa powiaty-jeden problem

Położone obok siebie powiaty czarnkowski i pilski, jakkolwiek rozdzielone korytem Noteci, łączy szereg wspólnych cech o charakterze geograficznym i ekono-miczno-gospodarczym. Szczególnie zaś łączy je po-dobieństwo struktury rolnej, którą oba powiaty chciałyby, rzecz jasna, widzieć u siebie na najlepszym poziomie.

Do niedawna łączono wspólne wysiłki nad uregu-łowaniem Noteci, uzyskując pomyślne wyniki dla dobra rolnictwa. Obecnie zaś przed tymi powiatami stoi inny wspólny problem w dziedzinie gospodarki rolnej. Kon-kretnie chodzi tutaj o uregulowanie gospodarki rybnej.

Powiat czarnkowski — rzec-by można — jest „gospoda-rzem” 26 jezior o łącznej po-wierzchni 500 ha. Niewiele mniej wody ma powiat pilski,

Korespondenci piszą: z Szamotuł

Ruszyła Cukrownia Szamotulska. Już 3 sptawiaki są zapełnione bu rakami przez dostawców indywid-ualnych chłopów. Andrzej Kłona z Smółwa, Franciszek Ratajczak z Piotrkówka i Antoni Krawczyk z Kępy rozpoczęli dostawę już 23 września.

Przed miesiącem Powiatowa Ra-da Narodowa zobowiązała kierow-nictwa zakładów pracy do zainte-resowania się życiem kulturalno-osiwiatowym swoich załóg. Nie wszystkie jednak zakłady pracy przystąpiły do wykonania nałożo-nego przez PRN obowiązku.

Dusznicka „Halka”, pniewska „Lira” i szamotulska „Lutnia” wraz z chórem miedzychodzkim i obornickim występowały na wiel-kim Jubileuszu Śpiewaków w Po-znanium. Inne chóry naszego po-wiatu reprezentowane były przez delegację.

Należy się spodziewać, że ukoń-czone zostaną w drugiej połowie listopada prace elektryfikacyjne w Turowie, Dusznikach, Niewie-rzu i Zakrzewku. Do innych miej-scości między innymi w Wil-czynie, Grzebenisku, Biedrowie, Bobulczynie, Samoleżu itd. zwozi się materiał elektryfikacyjny.

130 q.

Na Społeczny Fundusz Odbudo-wy Stolicy zespół PGR w Bytyniu wpłaca systematycznie co miesiąc ponad 5 tys. złotych. Do ofiarnych zaliczyć trzeba także za-łogę Szamotulskiej Fabryki Mebli i Wielkopolskich Zakładów Prze-mysłu Tłuszczowego oraz wszyst-kie zakłady na terenie miasta Wronek. Gdyby z takim zrozumi-eniem wyszły zakłady, jak „Cukrow-nia w Szamotulach, Spółdzielnia Metalowców, Wojewódzki Zarząd Budownictwa Wiewskiego, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, plan byłby przekroczony z du-żym pożytkiem dla powiatu.

bo 22 jeziora o łącznej po-wierzchni 461 ha, nie licząc oczywiście jezior i stawów prywatnych i uspołecznio-nych oraz Noteci.

Jeziora te, będące począt-kowo we władaniu Dyrekcji Lasów Państwowych i Pań-stwowego Funduszu Ziemi, wydzielano zawodowym rybakom prywatnym, a póź-niej — przekazano PGR. Te utworzyły specjalny Ze-spół Rybacki w Lutomiu, po-wiat Miedzychód, który z większym lub mniejszym po-wodzeniem prowadzi gospo-darkę rybną w swym rejonie, obejmującym kilka powia-tów.

Centralizacja pewnych ga-łęzi gospodarki na tak zwane rejony — rzecz w swym za-łożeniu może i dobra. Powiaty jednakże, a więc gospodarze swoich dóbr, chcieliby wy-konanie wiedzieć, co się dzie-je z jeziorami, z ich eksploa-tacją i gospodarowaniem.

W obecnym bowiem systemie powiatowe rady narodowe wymie-nionych powiatów, nie biorą ud-ziału w kontroli nad gospodarką rybną, nie są w najmniejszym stopniu informowane o jej prze-biegu, właściwym i racjonalnym stosowaniu tej gospodarki, o efek-tach produkcyjnych, nakładach inwestycyjnych itp. Akumulacja zaś, mimo że tworzona jest z wód położonych w danych powiatach, nie zasila w najmniejszej nawet części ich budżetów.

Jest to sytuacja dość paradoksal-na i szczególnie w obecnym okre-sie zwiększenia odpowiedzialności rad narodowych za całokształt go-spodarki powiatu — wymaga pew-nych posunięć ku lepszemu.

Prezydium PRN w Czarnko-wie i Trzciance, korzystając z możliwości składania wnio-sków w związku z rozszerze-niem kompetencji i upraw-nień rad narodowych, przed-stawiły już przed rokiem swo-je postulaty dotyczące oma-wianego zagadnienia do Wo-jewódzkiej Komisji Planowa-nia Gospodarczego w Pozna-niu.

Sugestia władz czarnkowskich jest nieskomplikowana i prosta. Idzie ona w tym kie-runku, aby w Zespole PGR Lubasz, mającym siedzibę w powiecie czarnkowskim, utwo-rzyć komórkę rybacką ko-sztem części ciałów zespołu rybackiego z powiatu między chodzkiego. Kierowałaby ona gospodarką rybną, przyno-sząc akumulację zespołowi miejscowemu, co przy obec-nym systemie własnego roz-rachunku, nie jest rzeczą bez znaczenia.

Rady narodowe i prezydium — a więc władze powiatowe — miałyby bezpośredni wgląd w prowadzoną, a własnym terenie gospodarke, mogłyby z bliska kontrolo-wać, interweniować i czuwać nad właściwym i racjonal-nym jej stosowaniem; nad terminowym zarybieniem, nad unikaniem rabunkowej eksploatacji, nad pielęgnacją brzegów, wykorzystywaniem szuwarów dla celów przem-y-

słowych, no i w pierwszym rzędzie nad poprawą zaopa-trzenia miejscowego rynku w ryby, pozbawionego dotąd całkowicie tego artykułu.

Ten specyficzny objaw jest zresz-tą całkowicie niewytłumaczalny dla miejscowej ludności, żyjącej wśród tyłu jezior, stawów i Noteci — bez rybi!

Projekt Prezydium PRN w Trzciance zmierza w nieco innym kierunku. Sugeruje on mianowicie utworzenie zespołu rybackiego o charakterze uspołeczniowym, sku-piającym rybaków zawodowych, którzy w tej chwili pracują na mi-niznych warunkach dla Zespołu PGR Lutom. Projektowany przez Trzciankę zespół, miałby obejmo-wać jeziora w obu powiatach.

Wniosek Pow. KPG z Trzcianki obejmuje nawet szczegółowy plan zagospodarowania jezior, ty-pu-jąc już niektóre z nich do hodowli selekcyjnej, inne specjalnie do ho-dowli karpia itd. Występuje się także o oddanie 10 nierentownych (w sektorze PGR) jezior na rzecz rybaków prywatnych.

Nie jest ważną rzeczą, któ-ry z wymienionych projektów Wojewódzka Komisja Plano-wania Gospodarczego uzna za lepszy. Ważne jest to, aby szybko wzięła je na tak zwany warsztat i aby rada narodowa mogła się czuć prawdziwym i odpowiedzial-nym gospodarzem swego po-wiatu.

Stefan SURMA

SPORT Nowy proces sądowy?

Jak dowiedzieliśmy się, Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej podtrzymał ocze-nienie Wydziału Gier i Dyscypli-ny i nie uznał protestu KS Ostro-wia dotyczącego III-ligowego me-czu z Kolejarzem Kepno. Ostatecz-nie przesądziło to o spadku ostro-wian do klasy A. Szkoda jednak, że o powyższym nie powiadomio-no dotychczas zainteresowanego klubu, gdyż Ostrowia wobec nie otrzymania dotąd wiadomości, jak załatwiono jej odwołanie się od wyniku meczu spalonego — zda-niem działaczy ostrowskich — przez sędziego zawodów, zaprote-stowała przez wycofanie swej dru-żyny z rozgrywek o puchar POZPN.

Do wyjaśnienia pozostała Zarzą-dowi Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej jeszcze jed-na sprawa. Członek Zarządu — Kłerek w rozmowie z przedsta-wicielem „Expressu Sportowego” (który dał temu zresztą wyraz na swoich łamach) wypowiedział się na temat zakulisowych machina-cji niektórych III-ligowych zespó-lów jak „podkładanie” się itd. Rzuciło to poważny cień na spa-dające zespoły, a szczególnie na Ostrowię po jej niespodziewanym i dość wysokim zwycięstwie nad Dyskobolią.

Jak dotychczas nie ujawniono jednak żadnych machinacji. Uwa-żamy, że Zarząd POZPN powinien niezwłocznie wyjaśnić powyższą sprawę, gdyż godzi ona w dobre imię niektórych klubów posia-da-jących nie gorsze tradycje od klubów poznańskich. Nie można bo-wiem pozwolić, aby nawet najle-piej pracujący działacz bez kon-kretnych dowodów pochopnie za-bierał głos w sprawie, która wy-wołała wiele przykrych komenta-ry i znajdzie, jak twierdzi Ostro-wia, epilog w... sądzie. (Of)

O gostyńskim budownictwie

Projekt: czynsz spłatą mieszkania

W tej chwili Gostyń liczy o-koło 9 tys. mieszkańców. Przed wojną miał ich zna-cznie mniej. Mimo to w cią-gu ostatnich 12 lat nie zbu-dowano tu wielu domów. To- też sytuacja mieszkaniowa ciężka. Małe, jednorodzinne stare domki rozpadają się. 768 wniosków o przydział mieszkań leży w wydziale kwaterunkowym.

Ten rok stał się dla Go-stynia przełomem w budowni-ctwie. Prezydium MRN wy-dzieliło w tym roku na tzw. Pożegowie 100 działek. Robo-ty ruszyły. 10 domków już jest wybudowanych, a dalszych 10 w budowie. Równocześnie w samym mieście wyznaczo-no 49 działek, na których stoi już 25 domków. 16 dom-ków jednorodzinnych budo-wać będą pracownicy Cu-krowni gostyńskiej.

Prezydium MRN po długich staraniach uzyskało kredy-ty na budowę pierwszego bloku mieszkalnego dla 10 rodzin. W przyszłym roku zo-stanie oddany do użytku. Dwa dalsze bloki rozpocznie się budować w 1958 r. O kre-dyty na budownictwo mieszkaniowe postarały się także większe zakłady pracy — Cukrownia i Huta Szkła.

Oprócz bloków mieszkalnych powstaje hala produkcyjna dla Spółdzielni Krawieckiej „Gostynianka”, powiatowa lecznica dla zwierząt; rozbudo-wuje się również chłodnię w reżni miejskiej.

Rozbudowane zostaną tak-że: szpital i szkoła podstawo-wa nr. 1. Te dwie rozbudo-wy nastąpią dzięki inicjaty-wie pracowników szpitala, a przede wszystkim dyrektora — dr. Walskiego i komitetu rodzicielskiego, który posta-nowił częściowo w czynie społecznym dokonać powięk-szenia budynków. Społeczeń-stwo gostyńskie bardzo ofiar-nie zareagowało na ten pro-jekt. Do chwili obecnej mieszk-kańcy miasta i powiatu ze-brali na rozbudowę szpitala około 230 tys. zł. Na dobu-dowę dwóch klas i sali gimna-sycznej w szkole nr. 1 wy-asynuje również pewną kwotę komitet rodzicielski.

Prezydium MRN projektuje także wybudowanie 4-rodzin-nego parterowego domu, któ-rego koszt budowy spłaciłoby

mieszkańcy, dzierżawą. Pro-jekt ten na razie omawiany przez władze miejskie i po-ziatowe, gdyby został zrea-lizowany, przyniosłby mia-śtu duże korzyści. Koszt bu-dowy domu systemem gospo-darczym z prowizorycznych obliczeń wyniosłby około 80 tys. zł. Użytkownik jednego mieszkania płaciłby nie wię-ciej jak 150 zł miesięcznie dzierżawy.

Projektem tym zaintereso-wani są rzemieślnicy gostyń-scy i gdyby doszedł on do skutku, to w przyszłości bu-dowano by więcej tego rodza-ju domów. Rozwiązano by w ten sposób choć w pewnej mierze trudności mieszkani-owe Gostynia. (an)

Wina f-my „Warta”

Spółdzielnia „Warta” w Sremie zamierza jeszcze w tym roku do-budować tuż przy swym gmachu piwnicę-fermentownię, w której ustawie będzie można kufy o po-jemności 40 tysięcy litrów. Inwe-ściecja ta oraz zakup pomp, arma-tury i prasy hydraulicznej pochło-nie łącznie około 400 tysięcy zł, ale przyczyni się do zwiększenia produkcji, obniżenia kosztów wytłaczania owoców i zamortyzuje się w ciągu roku.

Projekty na rok przyszły prze-widują zakup dalszych urządzeń i rozpoczęcie budowy nowej wi-niarni i przetwórnicy owocowo-warzywny. Ogółem już w 1958 roku spółdzielnia ma wyprodukować do 150 tys. litrów wina. (l)

Kalkulacja!

Ludność Leszna dotychczas mo-gła oddawać obuwie na podestwie gumowej w trzech punktach usłu-gowych miejscowej spółdzielni branży skórzanej „Jedność”.

W początkach września br. wspo-mniana spółdzielnia wstrzymała przyjmowanie wszelkiego rodzaju napraw obuwia na mikroguście.

Przyczyną tego jest niewłaściwa kalkulacja zatwierdzona przez Państwową Komisję Cen w War-szawie. Oparta ona została na su-rowcu — mikroguście w cenie 6,80 zł (para zółwek), gdy spółdziel-nia musi sama zapłacić za tę mi-kroguść około 12,— zł, ponosząc tylko na jednej parze gumowych podszew około 4 zł straty. Rzecz jasna, że żadne przedsiębiorstwo, a tym samym spółdzielnia nie mo-że pracować ze stratą. (R)

Jerzy Mieloch nie żyje

Wiadomość o zgonie jednego z najpopularniejszych sportow-ców-motorowców naszego kra-ju, Jerzego Mielocha, lotem błę skawicy obiegła nie tylko Po-znań, lecz całą Polskę, wywo-lując powszechny i szczery żal.

Jerzy Mieloch rozpoczął dzia-łalność sportową w 1928 r. po-swiecając się wyłącznie spor-towi motorowemu, którego był najlepszym i przykładowym pro-pagatorem. Zawsze dzielny, ofiarny, nad wyraz ko-leżeński, nie szczędził swych rad i pomocy, często również ma-terialnej, swym kolegom i klubo-wi. Już w okresie międzywo-jennym zastąpił wielką brawu-rę w licznych wyścigach, prze-ważnie ulicznych i torowych. Specjalnie pasjonowały go wy-sięgi na torach trawiastych. W tym kierunku specjalizował się z wielką skrupulatnością. Przed wojną startował w barwach po-znańskiego Unii i stołecznej Le-gii, a w latach powojennych początkowo w Lechii — Po-znań a potem znowu zasilił szere-gi swego macierzystego klub-u. Startował m. in. w Tallinie (Estonia), gdzie zajął pierw-sze miejsce. „Był również w Ang-lii na wyspie Man.

Specjalnie „leżał” Jurkowi-tor na Wął, gdzie święcił naj-większe triumfy, ustalając rów-nież rekord toru, dotąd przez nikogo nie pobity. Sześciokrot-nie zdobył pierwsze nagrody w wyścigach o „Złoty kask”. „Pu-char Pokoju” i „Grand Prix Polski” w Poznaniu. O sukce-sach Mielocha najlepiej świadc-zą jednak olbrzymie ilości nag-ród.

Zawsze skromny, wycofał się z aktywnej działalności w 1953 r. po wypadku, jakiemu uległ wracając motocyklem do domu. Sześciu przeżył pierwszą ciężką operację, nie przetrzy-mał już mocno nadszarpnięty odniesioną kontuzją organizm — drugą. Zmarł w jednej z krakowskich klinik w nocy z czwartku na piątek.

Przedwcześnie zmarły, ukoń-czył 46 lat życia. Polski sport motorowy poniósł niepowo-towaną stratę.

Jurka Mielocha łączyły bar-dzo bliskie kontakty z dzienni-karzami sportowymi „Głosu Wielkopolskiego” m. in. z ra-cji organizowania wyścigów o „Puchar Pokoju”. Toteż wiadomość o nagłym zgonie od-czułimy dotkliwie, podobnie jak tysiące wielbicieli Jego wielkiego talentu sportowego.

Stroskanej boleśnym ciosem rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb Jerzego Mielocha odbędzie się w Poznaniu.

(tp)

— Dzisiaj rugby

Po dwóch zwycięskich me-czach — w Pile i Kaliszu, ru-muński rugbyści, którzy od-bywają tournée po Wielko-polsce będą dzisiaj grali w Poznaniu. Zespół rumuński wystąpi dzisiaj pod firmą Bu-karesztu. Po raz trzeci prze-ciwnikami Rumunów będzie Poznania, która wystąpi w swym najsilniejszym skła-dzie z Bartkowiakiem, Ose-sem, i Głuszkim na czele.

Transmisja meczu NRD - Polska

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z lek-koatletycznego meczu NRD — Polska, który 5-6 bm. odbę-dzie się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Początek trans-misji: sobota o godzinie 16.10, a w niedzielę o godzinie 16.20 w programie II.

Zawody obejmują podobne konkurencje kobiece i męskie jak w meczu warszawskim Polska — Wielka Brytania.